



PRZEGLĄD POCZTOWY



Dodatek miesięczny do Przeglądu Teletechnicznego

KOMITET REDAKCYJNY:

J. WALCHER, M. BLACHIER, J. ROMAN, J. FLORKOWSKI.

W sprawach redakcyjnych Przeglądu Poczтового udziela informacji Dr. J. Roman, Pl. Napoleona 8, tel. 555-20 wewn. 105.

T R E Ś Ć:		S O M M A I R E:	
	Str.		Page.
1. „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“.		1. Postes, Télégraphes et Téléphones Polonais	
Dr. Wiktor Godula	145	Dr. W. Godula	145
2. O zwróconych dokumentach wierzytelnościowych.		2. Documents de créance retournés	
Mr. Adolf Heller	148	Mr. A. Heller	148
3. Psychotechnika		3. Psychotechnique	
Wacław Zdrodowski	149	W. Zdrodowski	149
4. Państwowe i gospodarcze znaczenie poczty, telegrafu i telefonu		4. L'importance des postes, télégraphes et téléphones pour l'économie	
Mr. Kazimierz Kotowski	152	Mr. K. Kotowski	152
5. Urzędnik w kodeksie karnym.		5. Le fonctionnaire dans le code pénal	
Mr. Ludwik Kolak	155	Mr. L. Kolak	155
6. Poczтовая służba inspekcyjna		6. Le service postal d'inspection	
Dr. Jakób Roman	156	Dr. J. Roman	156
7. Rozwój lotnictwa i jego znaczenie dla komunikacji pocztowej		7. Le développement de l'aviation et son importance pour la communication postale	
Leopold Siwiec	158	L. Siwiec	158
8. Przegląd Prasy	160	8. Revue de la presse	160

„POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON“.

Dr. WIKTOR GODULA.

Dziennik Ustaw R. P. Nr. 91 przynosi nam jedno z ważnych rozporządzeń dla instytucji pocztowo-telegraficznej, a mianowicie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r. w sprawie zmian rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“.

Nowelę tę, przed streszczeniem jej ważniejszych postanowień, możemy śmiało zaliczyć do podstawowych norm prawnych i uważać ją, ze względu na znaczenie dla dalszej działalności przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“, za zasługującą na bliższe zapoznanie się z jej treścią.

Przypatrzymy się zatem, jakie intencje towa-

rzyszyły ustawodawcy wspomnianej noweli, o ile dotychczasowa struktura przedsiębiorstwa uległa zmianie, oraz w jakim kierunku działalności zmiany te będą miały się uwidocznic?

Ogólnie możemy stwierdzić, że postanowienia noweli nie naruszają pod względem prawnym zasadniczej struktury przedsiębiorstwa. Pozostaje ono nadal samodzielną jednostką prawną, gospodarującą analogicznie do przedsiębiorstw prywatnych, z drugiej zaś strony korzystającą z wielu uprawnień publiczno-prawnych.

Postanowienia noweli dadzą się ująć w trzy zasadnicze grupy.

Do pierwszej będzie można zaliczyć te postanowienia, które noszą charakter postanowień z dziedziny czysto prawnej, do grupy drugiej po-

stanowienia wkraczające w dziedzinę gospodarki przedsiębiorstwa, do trzeciej postanowienia organizacyjno-personalne.

Poza tem nowela wprowadza drobną ilość poprawek stylistycznych, nieprzedstawiających przy omawianiu noweli istotniejszego znaczenia.

Do postanowień podpadających pod dziedzinę ściśle prawną zaliczyć możemy przede wszystkim postanowienia zawarte w art. 1. pkt. 1 i 2 noweli. Zwłaszcza postanowienia pkt. 1 są ważnym wzmocnieniem pozycji prawnej przedsiębiorstwa. Redakcja art. 2 poprzedniego rozporządzenia wykazywała pod tym względem poważną lukę i nasuwała w praktyce możliwość rozbieżnej wykładni. Nowela wprowadza bardzo ważne postanowienie, że przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” jest instytucją prawa publicznego, że przedsiębiorstwu temu i jego organom służą wszystkie publiczno-prawne uprawnienia oraz wszystkie uprawnienia o charakterze prywatno-prawnym, z jakich korzysta Skarb Państwa. Tego rodzaju redakcja usunie cały szereg wątpliwości i zapobiegnie rozbieżnej wykładni co do struktury prawnej i charakteru przedsiębiorstwa.

W pkt. 2 art. 1. nowela wprowadza nowe postanowienie w przedmiocie wpisania przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” do rejestru handlowego. Wpisaniu ma ulec firma, siedziba i przedmiot przedsiębiorstwa oraz imiona i nazwiska osób, uprawnionych do podpisywania skryptów dłużnych i weksli w imieniu przedsiębiorstwa. Postanowienie to, nie naruszając charakteru publicznego przedsiębiorstwa, wzmacnia jego pozycję, zwłaszcza w dziedzinie zdolności kredytowej oraz pozycję, jako kontrahenta, przy transakcjach handlowych.

Z zestawienia postanowień, zawartych w pkt. 1 i 2 art. 1. noweli można konkludować, że struktura prawna przedsiębiorstwa jest pod względem prawnym strukturą „sui generis”, że przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” różni się pod względem struktury prawnej od przedsiębiorstw zorganizowanych na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25).

Do drugiej grupy postanowień noweli, obejmujących stronę gospodarczą przedsiębiorstwa, zaliczyć można postanowienia, zawarte w pkt. 3, 5, 6, 7, 9, 10 art. 1. noweli. Postanowienia te są objętością składają się prawie na całość noweli, która w tych postanowieniach wprowadza zasadnicze zmiany w gospodarce przedsiębiorstwa.

Majątek przedsiębiorstwa na podstawie dawnego rozporządzenia przedstawiał się nader skromnie. Moment ten podniósł już w pracy swej p. t. „Komerccjalizacja przedsiębiorstw państwowych” p. Dr. Bronisław Hełczyński, snując na ten temat następujące uwagi:

„Nadanie przedsiębiorstwu odrębnej osobowości prawnej pociąga za sobą doniosłe skutki w zakresie jego stosunku do osób trzecich, a mianowicie, nadaje mu samodzielną zdolność kredytową. W szczególności nadanie odrębnej osobowości prawnej przedsiębiorstwu pocztowemu podyktowane zostało głównie tym

momentem, gdyż przedsiębiorstwo to zostało pozatem w sposób niezmiernie słaby wyodrębnione z ogólnego majątku państwowego, a pod względem organizacyjno-administracyjnym nie zostało wyodrębnione nawet zupełnie.... Podnieść należy, że nadanie przedsiębiorstwu osobowości prawnej jest też jedynym możliwym sposobem obdarzenia go samodzielną zdolnością kredytową: w drodze przepisów natury czysto organizacyjno-administracyjnej problem ten nie da się rozwiązać. Przedsiębiorstwo, którego majątek nie został wyodrębniony prawnocywilnie z ogólnego majątku państwowego, może zwiększać swoje środki finansowe jedynie przez otrzymywanie dotacji ze Skarbu Państwa. Jak podniosłem wyżej.... ma to skutki wysoce ujemne zarówno dla samego przedsiębiorstwa, jak i dla Skarbu Państwa. Dla przedsiębiorstwa o tyle, że uniemożliwia mu korzystanie z dogodnej formy kredytu wekslowego, utrudnia mu dostęp do krótkoterminowego kredytu bankowego oraz nie pozwala na uzyskanie samodzielnego długoterminowego kredytu inwestycyjnego. W pewnych zatem okolicznościach zdobycie dla przedsiębiorstwa potrzebnych funduszy na rynku pieniężnym w drodze operacji kredytowych jest wogóle niemożliwe. Nawet jednak, gdy jest możliwe, państwo niechętnie będzie się uciekało do zwiększania swego stanu zadłużenia dla potrzeb przedsiębiorstwa, w interesie bowiem własnej jego zdolności kredytowej leży, by to zadłużenie było jaknajmniejsze. W rezultacie zatem fundusze albo zupełnie niedopłyną do przedsiębiorstwa, co uniemożliwi mu przeprowadzenie potrzebnych inwestycji lub zwiększenie środków obrotowych — rezultat wysoce ujemny dla niego, albo też potrzebne środki zmuszone będzie doprowadzić do przedsiębiorstwa samo państwo, absorbując w tym celu bądź swoje środki budżetowe, bądź swą zdolność kredytową — rezultat wysoce ujemny dla finansów państwowych.

Nadanie przedsiębiorstwu samodzielnej zdolności kredytowej ma dla finansów państwowych tę dalszą stronę dodatnią, że umożliwia państwu ograniczenie ryzyka, związanego z prowadzeniem przedsiębiorstwa, w drodze ograniczenia swej odpowiedzialności za jego zobowiązania.... Co prawda, jest rzeczą wątpliwą, czy takie ograniczenie odpowiedzialności Skarbu Państwa następuje automatycznie przez samo nadanie przedsiębiorstwu osobowości prawnej. W literaturze bronione jest nagoł zdanie, że Skarb Państwa odpowiada automatycznie w charakterze gwaranta za wszelkie zobowiązania wyodrębnionego przedsiębiorstwa”.

Omawiana obecnie nowela wypełnia lukę poprzedniego rozporządzenia i wzmacnia poważnie pozycję majątkową przedsiębiorstwa.

Postanowienie zawarte w pkt. 3 art. 1. przekazuje bowiem przedsiębiorstwu „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” na własność majątek ruchomy, przeznaczony do użytku poczty, telegrafu i telefonu z całym istniejącym zapasem gotówki i zapasem materiałów, majątek zaś nieruchomy, będący własnością Państwa, a przeznaczony do użytku poczty, telegrafu i telefonu, przekazuje przedsiębiorstwu w zarząd powierniczy i użytkowanie.

Postanowienie to zmienia zasadniczo sytuację majątkową przedsiębiorstwa na jego korzyść, wzmacniając równocześnie poważnie jego zdolność kredytową.

Sytuację majątkową przedsiębiorstwa zmienia również na jego korzyść postanowienie pkt. 5 art. 1. noweli, normujące sprawę wyodrębnienia majątku przedsiębiorstwa. Cały bowiem majątek oddany przedsiębiorstwu w zarząd powierniczy i użytkowanie, bądź na własność, wyodrębniony zostanie z ogólnego majątku Skarbu Państwa. Majątek ten będzie stanowił zabezpieczenie pożyczek i zobowiązań, zaciągniętych przez przedsiębiorstwo, oraz pożyczek i zobowiązań, które zostały zaciągnięte przez Skarb Państwa na cele poczty, telegrafu i telefonu przed utworzeniem państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta,

Telegraf i Telefon", a które korzystały ze specjalnego zabezpieczenia na tym majątku.

Majątek przedsiębiorstwa poddany zostanie inwentaryzacji i oszacowaniu i nie będzie mógł być obciążony pożyczkami i zobowiązaniami Skarbu Państwa.

Nieruchomości, które przedsiębiorstwo będzie nabywało, stają się z chwilą nabycia własnością Skarbu Państwa, przedsiębiorstwo będzie je mogło jedynie wydzierżawiać, zbywanie bowiem majątku nieruchomości może mieć miejsce tylko na podstawie upoważnień ustawowych.

Przytoczone wyżej postanowienia noweli stanowią zasadniczą zmianę poprzedniego rozporządzenia i wynikają z tendencji zapewnienia przedsiębiorstwu trwalszych podstaw gospodarczych. Wyodrębnienie majątku daje przedsiębiorstwu możliwość sprawdzania, czy jego wartość się zmniejsza, czy zwiększa, czy działalność jego przynosi zyski, czy daje straty, słowem stwarza warunki do prowadzenia ekonomicznej gospodarki.

Wyrazem troski zapewnienia przedsiębiorstwu warunków ekonomicznej gospodarki jest postanowienie, zawarte w ust. b. pkt. 8 art. 1. noweli. Postanowienie to jest prawem stwierdzeniem, że wszystkie świadczenia przedsiębiorstwa, czynione w interesie Państwa na rzecz jego poszczególnych organów lub innych państwowych przedsiębiorstw, z wyjątkiem świadczeń wynikających z art. 23 ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafii i telefonii, powinny być opłacane.

Postanowienie to jest prawem odzwierciedleniem charakteru instytucji pocztowo-telegraficznej, jako przedsiębiorstwa, które wprowadzić winno być prowadzone z uwzględnieniem potrzeb Państwa i interesów gospodarstwa społecznego, jednak w swej działalności zobowiązane jest kierować się zasadami handlowymi.

Założeniem bowiem przedsiębiorstwa jest prowadzenie gospodarki bezdeficytowej, a z reguły przynoszenie zysku, stąd też słuszną jest norma ustalająca odpłatność świadczeń przedsiębiorstwa.

Postanowienie o odpłatności świadczeń ujęte w tem brzmieniu jak podaje nowela, nie przesądza w sensie negatywnym roli przedsiębiorstwa, jako instytucji użyteczności publicznej, jest jedynie odpowiednikiem postulatów, aby przedsiębiorstwo było zasadniczo przedsiębiorstwem dochodowym, by wydatki swoje mogło pokrywać z własnych wpływów. Dla przedsiębiorstwa ważną kwestją jest zagadnienie kosztów własnych, odpłatność zatem świadczeń ułatwi organom przedsiębiorstwa celową i uwzględniającą interesy gospodarstwa społecznego kalkulację kosztów.

Uzupełnieniem postanowień, normujących dziedzinę gospodarki przedsiębiorstwa, są postanowienia zawarte w pkt. 7 art. 1. w przedmiocie zwolnienia przedsiębiorstwa od wszelkich podatków i opłat, od których wolny jest Skarb Państwa oraz postanowienie pkt. 9 art. 1. dotyczące planu finansowo-gospodarczego przedsiębiorstwa. Z tre-

ści tego ostatniego postanowienia wynika, że plan finansowo-gospodarczy, sporządzany przez przedsiębiorstwo co roku na dany okres budżetowy, podlega zatwierdzeniu przez Radę Ministrów, której rolę w danym wypadku można porównać do roli, jaką normalnie spełnia Rada Administracyjna prywatnego przedsiębiorstwa.

Z całości postanowień, przytoczonych powyżej, jako postanowień grupy drugiej, wydedukować można, że założeniem noweli była tendencja głębszego „uprzedsiębiorstwienia” instytucji pocztowo-telegraficznej, upodobnienia i zbliżenia gospodarki tego przedsiębiorstwa do gospodarki przedsiębiorstw prywatnych t. j. ujęcia jej w sposób odmienny od sposobów gospodarki w administracji publicznej.

Za odstępstwo od tej tendencji można uważać postanowienie noweli, zawarte w pkt. 10 art. 1. a dotyczące funduszy specjalnych. W tej dziedzinie nowela zniósła dotychczasowe postanowienie art. 9 dawnego rozporządzenia co do podziału funduszy, zastępując postanowienie to postanowieniem ogólnym, przewidującym tworzenie specjalnych funduszy przedsiębiorstwa na podstawie rozporządzeń Rady Ministrów. Ze stanowiska prawnego przepis można ocenić dodatnio, ocena mniej dodatnio wypadnie, gdy przepis ten będziemy analizowali pod kątem założeń gospodarczych.

O ile chodzi o grupę trzecią postanowień noweli, t. j. postanowienia natury personalno-organizacyjnej, stwierdzić wypadnie, że w tej dziedzinie nowela nie przynosi zbyt dużej ilości zmian poprzedniego rozporządzenia. Zarząd przedsiębiorstwa spoczywa w ręku Ministra Poczty i Telegrafów, który wykonywa go przez podległe mu Dyrekcje Poczty i Telegrafów, organa im równorzędne i podległe. Nowością, którą nowela wprowadza, jest postanowienie, zawarte w ust. c. pkt. 13 art. 1. normujące tworzenie przez Ministra Poczty i Telegrafów za zgodą Prezesa Rady Ministrów specjalnych organów dla centralnego prowadzenia poszczególnych agend przedsiębiorstwa.

Postanowienia dotyczące dziedziny personalnej streszczają się w nadaniu Radzie Ministrów upoważnień do wydania na wniosek Ministra Poczty i Telegrafów przepisów o stosunku służbowym, uposażeniu, postępowaniu dyscyplinarnym i zaopatrzeniu emerytalnym pracowników przedsiębiorstwa, których stosunek służbowy ma charakter publiczno-prawny, oraz do wydania przepisów o umowie o pracę i urlopach pracowników kontraktowych. Nowela daje ponadto Ministrowi Poczty i Telegrafów upoważnienie w przedmiocie przenoszenia funkcjonariuszów Ministerstwa Poczty i Telegrafów do służby w przedsiębiorstwie i pracowników przedsiębiorstwa do służby w Ministerstwie Poczty i Telegrafów.

Postanowienia powyższe z punktu widzenia potrzeb przedsiębiorstwa należy ocenić dodatnio, pozwalają one bowiem na wyodrębnienie pracowników przedsiębiorstwa z pod działania ogólnych przepisów, obowiązujących funkcjonariuszów ad-

ministracji publicznej, zgodnie z odmiennym charakterem i z odmiennymi obowiązkami pracowników przedsiębiorstwa.

Reasumując streszczenie postanowień noweli z dnia 21 października 1932 r. wypadnie jeszcze stwierdzić, że nowela zniwelowała różnice, jakie zachodziły w strukturze prawnej między przedsiębiorstwami „Polska Poczta, Telegraf i Tele-

fon” a „Polskie Koleje Państwowe”. Struktura prawna obu przedsiębiorstw wykazuje obecnie dużo analogii.

Postanowienia noweli są dalszym etapem w kierunku uprzedsiębiorstwienia instytucji pocztowo-telegraficznej, nadają temu przedsiębiorstwu tak w dziedzinie majątkowej, jak i zdolności kredytowej solidniejsze fundamenty.

O ZWRÓCONYCH DOKUMENTACH WIERZYTELNOŚCIOWYCH.*)

Mr. ADOLF HELLER.

Zanim przystąpię do wypowiedzenia się w przedmiocie zwróconych dokumentów wierzytelnościowych, przedstawię istniejący stan faktyczny, t. j. obecną manipulację odbywającą się w granicach postanowień, objętych rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości, wydanem w porozumieniu z Ministrem Poczty i Telegrafów dnia 7 marca 1931 r. o protestowaniu weksli przez urzędy i agencje pocztowe (Dz. Urz. M. P i T. Nr. 5).

Przez zwrócone dokumenty wierzytelnościowe rozumieć należy weksle, zobowiązania płatnicze, kupony procentowe i dywidendowe, kolejowe listy przewozowe, polisy ubezpieczeniowe, oraz wszelkie inne dokumenty handlowe i wartościowe, jak również rachunki pokwitowane lub kwity, które z powodu niewykupienia przez dłużników zostają zwracane do miejsca nadania, celem ściągnięcia od zleceniodawców opłat przewidzianych taryfą.

W myśl przytoczonych wyżej przepisów zwracają urzędy pocztowe oddawcze niewykupione dokumenty wierzytelnościowe z przynależnymi do nich wykazami zleceniowemi w kopertach (druk Nr. 81 a), jako służbowe listy polecone pod adresem urzędów pocztowych w miejscu zamieszkania nadawcy. Urzędy pocztowe zaś w miejscu zamieszkania nadawcy wpisują nadeszłe w listach zwrócone dokumenty wierzytelnościowe przez kalkę do księgi zwróconych zleceń i weksli zaprotestowanych (druk Nr. 76) i następnie doręczają je zleceniodawcom za pokwitowaniem na dowodach odbioru i ściągnięciem taryfowych opłat.

Podawszy ogólnie manipulację ze zwróconymi dokumentami wierzytelnościowymi, wykonywaną w urzędach i agencjach pocztowych, chciałbym rozpatrzyć kwestję kontroli wykonywanej w tym dziale. Kontrola ta może być przeprowadzana albo wrywkowo przez delegatów Dyrekcji Poczty i Telegrafów przy sposobności inspekcji urzędów pocztowych, lub stale przez Izbę Kontroli Rachunkowej Poczty i Telegrafów. Dla zrozumienia i wyrobienia sobie przejrzystego poglądu na sposób przeprowadzania tej kontroli, a w dalszym następstwie na tę okoliczność, czy dotycząca kontrola spełnia swoje zadanie, przytoczę przykłady.

Urząd pocztowy w miejscowości XY otrzymuje weksel zaprotestowany opiewający na 500 zł. celem doręczenia zleceniodawcy i ściągnięcia od wymienionej kwoty 8,70 zł., stanowiącej koszty sporządzenia protestu. Jeśli Urząd ten wpisze dotyczący weksel zaprotestowany do księgi zwróconych zleceń i weksli zaprotestowanych, to sprawa jest w porządku. Ale weźmy pod rozwagę ten wypadek, że urząd dopuszcza się malwersacji i w tym celu zamierza przywłaszczać sobie opłaty ściągnięte od zleceniodawców. Otóż w konkretnym wypadku nacelnik pobiera od zleceniodawcy kwotę 8,70 zł., przywłaszcza ją sobie, a odnośną kopertę (druk Nr. 81 a) niszczy dla zatarcia śladów nadużyć. Ażeby ukryć zaś tę oszukańczą manipulację i wykazać

zgodność sumariusza, wpisuje nacelnik odnośny list polecony zawierający zwrócony weksel zaprotestowany nie do księgi zwróconych zleceń i weksli zaprotestowanych, lecz do księgi oddawczej przesyłek poleconych.

Co się tyczy urzędów poczt. wyższej klasy (I, II i ewent. III kl.), to odpowiednio ułożony podział czynności i wzajemna kontrola zmniejszają ilość tego rodzaju nadużyć do minimum.

Nasuwa się pr. y tej sposobności pytanie, czy kontrola wrywkowa, przeprowadzona przez inspektora w urzędach pocztowych niższej klasy i agencjach poczt. może ujawnić tego rodzaju nadużycia? W tym wypadku należy dać sztanowczo odpowiedź przeczącą.

Inspektor sprawdzając księgę zwróconych zleceń i weksli zaprotestowanych nie może wiedzieć, czy poza wpisanymi tam dokumentami wierzytelnościowymi, nadeszły do urzędu pocztowego jeszcze inne zaprotestowane weksle, lub dokumenty wierzytelnościowe, które nie zostały wpisane do wspomnianej księgi w zamiarze popełnienia oszukańczych manipulacji. Sprawdzając zaś sumariusz z załącznikami, a w szczególności przesyłki polecone, nadeszłe pod adresem urzędu, nie jest w stanie inspektor absolutnie sprawdzić, co odnośne listy zawierały. Listy te mogły zawierać pisma wywiadowcze, przeka. y pocztowe ponad 500 zł. z cedułami, woreczki bilonowe, korespondencję urzędową i t. p. Ustalenie więc zawartości listów, nadeszłych pod adresem urzędu od pierwszego dnia miesiąca aż do dnia inspekcji, a w szczególności skonstatowanie, czy między nadeszłymi pod adresem urzędu przesyłkami, znajdowały się zwrócone dokumenty wierzytelnościowe, jest wprost nieprawdopodobieństwem.

O ile chodzi zaś o kontrolę stałą, wykonywaną przez Izbę Kontroli Rachunkowej w Bydgoszczy, to w tej mierze obowiązuje rozporządzenie Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 23 lutego 1932 r. zawarte w Dz. Urz. Nr. 4 z r. 1932, poz. 41, w sprawie wyłączenia niektórych czynności kontrolnych z zakresu działania Izby Kontroli Rachunkowej Poczty i Telegrafów, oraz przepisy o „Kontroli wpał i wypał w urzędach pocztowych”, objęte tomem 3. Działu X urzędowego zbioru przepisów służbowych z zakresu służby pocztowo-telegraficznej (X R 3). W myśl przytoczonych przepisów przeprowadza Izba Kontroli Rachunkowej częściową kontrolę opłat za protesty wekslowe i inne niewykupione dokumenty wierzytelnościowe w tym kierunku, czy należności związane z protestem wekslowym zostały przez urząd pocztowy w miejscu zamieszkania nadawcy ściągnięte i zaliczone w wykazie opłat za protesty wekslowe. W tym celu otrzymuje Izba Kontroli Rachunkowej księgę zwróconych zleceń i weksli zaprotestowanych, wykazy weksli zaprotestowanych, wykazy opłat za protesty wekslowe i główne wykazy opłat i dopłał pocztowych gotówką.

Dla orjentacji pozwolę sobie przedstawić jeszcze jeden przykład:

*) Artykuł dyskusyjny.

Weksel opiewający na 500 zł. i niewykupiony przez dłużnika w miejscowości AB został zaprotestowany i zwrócony do miejsca nadania, t. j. do urzędu pocztowego w miejscowości XY, celem ściągnięcia od zleceniodawcy przypadających należności w kwocie 8,70 zł. Równocześnie wpisuje urząd pocztowy w miejscowości AB odnośny zwrócony czek do „Wykazu weksli zaprotestowanych” (druk Nr. 103). Izba Kontroli Rachunkowej sprawdza więc, czy kwota 8,70 zł. wpisana przez urząd pocztowy w miejscowości AB do wykazu weksli zaprotestowanych, została faktycznie przez urząd pocztowy w miejscowości XY ściągnięta i zaliczona do wykazu opłat za protesty wekslowe.

Skoro weźmiemy pod uwagę tę okoliczność, że wykaz weksli zaprotestowanych, sporządzony przez jeden urząd pocztowy może zawierać kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt pozycji, wymagających sprawdzenia w sposób na przykładzie podany, to zrozumimy, jaką skomplikowaną i żmudną pracę wykonywa Izba Kontroli Rachunkowej, przeprowadzając rewizję omawianych dokumentów zleceniowych, nadesłanych przez wszystkie urzędy i agencje pocztowe w całym Państwie, których ilość wynosi ponad 3000.

Wymienione wyżej okoliczności, t. j. możliwość popełniania nadużyć w urzędach i agencjach pocztowych, oraz niezwykle żmudna praca w Izbie Kontroli Rachunkowej, dotycząca przeprowadzania kontroli opłat, pobranych za sporządzenie protestów wekslowych, przemawiają za wprowadzeniem pewnej zmiany w dotyczącej manipulacji zleceniowej. Zmiana ta polegałaby na tem, że urząd pocztowy oddawczy zwracać będzie niewykupione dokumenty wierzytelnościowe do urzędów pocztowych w miejscu zamieszkania nadawców, jako służbowe przesyłki polecone za pobraniem. Urząd pocztowy zaś w miejscu zamieszkania nadawcy ściągnie od zleceniodawców oznaczone opłaty i prześle je następnie do urzędów pocztowych oddawczych za pomocą urzędowych przekazów pocztowych, które w odróżnieniu od innych przekazów nazwę „Zwrotnymi przekazami zleceniowymi”.

Tak więc urzędy pocztowe oddawcze będą ściśle przestrzegać, ażeby te należności za protesty zostały przez urzędy pocztowe w miejscu zamieszkania zleceniodawców w terminie ściągnięte i zwrócone, a w razie zwłoki będą mogły drogą reklamacji przyspieszać nadsyłanie tych należności.

W dotychczasowej więc manipulacji zleceniowej nastąpiłaby tylko drobna zmiana w tym kierunku, że urząd pocztowy w miejscu zamieszkania nadawcy nie zaliczałby ściągniętych należności protestowych do wykazu opłat za protesty wekslowe, lecz kwoty te zwracałby za pomocą tak zwanych zwrotnych przekazów zleceniowych do urzędów pocztowych oddawczych. Księga oddawcza zleceń pocztowych będzie stanowić zatem dla kontroli podstawowy dokument, w którym wszystkie pozycje zrealizowanych zleceń będą wykontowane, a co się tyczy zwrotnych dokumentów wierzytelnościowych, to przy odnośnych pozycjach będą naklejane dowody odbioru na otrzymane przekazy, oraz będą poczynione adnotacje, dotyczące zarachowania tych kwot przekazowych do wykazu opłat za protesty wekslowe.

Wobec powyższego stanu rzeczy odpadłaby w zupełności potrzeba przeprowadzania tej kontroli przez Izbę Kontroli Rachunkowej, która odciążając się z tych czynności, będzie mogła dysponować odpowiednią ilością zatrudnionych przy tej kontroli urzędników (9 osób). Kontrolę natomiast wymienionych dokumentów wierzytelnościowych będą skutecznie przeprowadzać urzędy pocztowe kontrolne w myśl postanowień § 3 przepisów o kontroli wplat i wypłat w urzędach pocztowych (X R 3).

W związku z proponowaną zmianą manipulacji zleceniowej nasuwa się kwestja, czy zmiana ta nie wpłynie na zwiększenie się pracy w urzędach pocztowych przez wyrabianie tak zwanych zwrotnych przekazów zleceniowych.

Mojem zdaniem czynność ta nie będzie wogóle obciążeniem urzędów pocztowych, a w szczególności mniejszych. Kwestja ta mogłaby być rozpatrywana jedynie w urzędach I i II klasy, w których ilość zleceń pocztowych jest dość pokaźna.

Otóż w okresie, w którym pomyślnie stosunki gospodarcze panujące w Państwie dają dłużnikom możliwość należytego wywiązywania się z zaciągniętych zobowiązań — ilość zaprotestowanych weksli zmniejsza się do minimum. Wyrabianie zatem w tym czasie zwrotnych przekazów zleceniowych, nie będzie nastroczać żadnych trudności. Natomiast w okresie stagnacji, panującej w handlu i przemyśle, znamieny jest fakt, że obrót listów zleceniowych zmniejsza się do pewnego stopnia, a równocześnie zwiększa się ilość zaprotestowanych weksli, z powodu ciasnoty gotówkowej na rynku walutowym.

Napływająca więc w tym czasie do urzędu oddawczego zmniejszona ilość listów zleceniowych, umożliwi wypracowanie wszystkich zwrotnych przekazów zleceniowych. Czynność ta nie wpłynie więc na obciążenie urzędników pracą do tego stopnia, by zachodziła ewentualna potrzeba pomnożenia z tego powodu personelu.

Treść zatem przedstawionych wyżej wywodów przemawia za:

- 1) traktowaniem zwrotnych dokumentów wierzytelnościowych, wysyłanych do urzędów pocztowych w miejscu zamieszkania nadawcy w „kopertach (druk Nr. 81 a), jako służbowych przesyłek poleconych za pobraniem;
- 2) przesyłaniem ściągniętych przez urząd pocztowy w miejscu zamieszkania zleceniodawców należności protestowych za pomocą tak zwanych zwrotnych przekazów zleceniowych do urzędów pocztowych oddawczych;
- 3) poruczeniem czynności kontrolnych nad zwrotnymi dokumentami wierzytelnościowymi urzędom pocztowym kontrolnym;
- 4) zwolnieniem Izby Kontroli Rachunkowej z obowiązków wykonywania omawianej kontroli w dziale zleceniowym;
- 5) zniesieniem obowiązku sporządzania przez urzędy i agencje pocztowe każdego miesiąca wykazów weksli zaprotestowanych (Okólnik Ministerstwa Poczty i Telegrafów Nr. 6044/II, Dz. Urz. Nr. 38 z r. 1927).

PSYCHOTECHNIKA.

WACŁAW ZDRODOWSKI.

Dobry wzrok i słuch jest dla pracownika w służbie pocztowo-telegraficznej równie ważnym czynnikiem, jak i ogólny stan zdrowia.

Jako przykład może służyć praca telegrafistów, czy radiotelegrafistów, którzy muszą posiadać ucho czule i na częstotliwość dźwięków i nawet na ich wysokość; pozbawienie

(Dokończenie do str. 132 Nr. 10 „Przegl. Pocztowego“).

każdy pracownik w służbie ruchu, wcześniej czy później może znaleźć się w warunkach, kiedy zarówno załatwianie przesyłek pocztowych, jak i telefon, czy telegraf, są powierzone jego pieczy i obsłudze.

Dotyczy to głównie małych urzędów prowincjonalnych. Niepoślednią rolę odgrywa również reakcja wzrokowa. Dla

montera, badającego linję, wartownika, pilnującego magazynów, garażów i t. d. — dobry wzrok jest warunkiem niezbędnym. To samo można powiedzieć o urzędnikach sortowni listowych.

Człowiek o słabym wzroku nie jest w stanie jednym rzutem oka odczytać adres przesyłki, lub odnaleźć właściwej przegródki sortownicy; nie zauważy on również usterek na listach (poleconych i wartościowych), wymagających omówienia, lub spisania protokołu, wskutek czego, w razie reklamacji, organ, prowadzący dochodzenie, nie jest w możności ustalić ściśle gdzie właściwie (w jakim urzędzie, czy oddziale urzędu) nastąpiło uszkodzenie (ograbienie) listu.

Ze sprawą sortowania przesyłek łączą się również cechy, wymienione w dalszych rubrykach podanej tabelki, a zwłaszcza technika ruchów oraz pamięć (wzrokowa).

Sprawa szybkości i precyzji ruchów oraz pamięć dla akustycznego ujmowania liczb i słów ważna jest w odniesieniu do pracy telefonistek i maszynistek.

Z następnych rubryk tabelki na wyjątkową uwagę zasługują cechy, będące wyrazem woli; zwłaszcza staranność w pracy i zamiłowanie do pracy wymaga omówienia.

Czy ktoś np. z kandydatów do służby pocztowo-telegraf. będzie staranny w pracy, czy nie, to badania psychotechniczne mogą określić (przynajmniej z dużym prawdopodobieństwem pewności). Zarówno z zachowania się kandydata, jak i załatwienia próbnej pracy można ocenić jego pracowitość i sumiennosc. Jednakże stwierdzenie, czy kandydat będzie miał zamiłowanie do pracy jest naogół trudniejsze.

Uzyskać pracę nie jest obecnie łatwo i dla zdobycia, jak to się mówi — „kawalka chleba” — człowiek jest gotów przyjąć najbardziej nieodpowiadające jego zamiłowaniu obowiązki.

Poza tem trudno mówić o zamiłowaniu do pracy, skoro kandydat tej pracy praktycznie zupełnie nie zna. W dodatku (jeżeli chodzi o Pocztę) z przykrością należy stwierdzić, że w społeczeństwie naszym istnieje niedokładne pojęcie o wartości i doniosłości naszego resortu. Rezultat jest taki, że conajmniej 50% kandydatów do służby pocztowo-telegraficznej ubiega się o pracę poprostu dlatego, że niema innego wyjścia. Zbędne jest podkreślanie, jak wielką szkodę przynosi to instytucji, której personel spełnia swe obowiązki jedynie jako „zło konieczne”.

Nie będę tu uzasadniał konieczności uświadamiania pracowników, pełniących już swą służbę, o wielkiem znaczeniu poczty, telegrafu i telefonu dla aparatu państwowego oraz dla całego świata kulturalnego, poddając jednak badaniom psychotechnicznym kandydatów, należy mieć w pierwszym rzędzie na uwadze stwierdzenie, co go skłoniło do zgłoszenia swej kandydatury i jak się zapatruje na swój przyszły zawód.

Nie może to decydować oczywiście o przyjęciu lub odrzuceniu petenta przy wyjątkowych kwalifikacjach, wynikających czy to z ogólnego poziomu inteligencji, czy też z posiadanego cenzusu, przy równych jednak warunkach, lub niższych, okoliczność ta winna mieć wpływ na decyzję odnośnej władzy.

Cechy wymienione w ostatniej rubryce po prawej stronie tabelki zostały zaliczone do kategorii specjalnych zdolności ze względów zasadniczych.

Uzdolnienia techniczne nie potrzebują wyjaśnień, zarówno bowiem ich umieszczenie w tabelce, jak i doniosłość dla służby technicznej w telegrafach i telefonach jest sama przez się zrozumiała.

Jeżeli chodzi natomiast o zmysł porządku i cierpliwość, to niejedni z czytelników zauważy zapewne, że cechy te winny być zaliczone raczej do przejawów woli.

Uwaga ta jest słuszna z punktu widzenia psychologii ogólnej. Jednakże obecnie, w dobie powojennej, zarówno zamiłowanie do porządku, jak i cierpliwość są objawem dość rzadkim,

zwłaszcza u młodszego pokolenia, które wychowywało się w warunkach anormalnych, powodujących w konsekwencji nadmierną impulsywność i nerwowość.

Dlatego też cechy te należy uważać za uzdolnienia specjalne.

Zwłaszcza cierpliwość zasługuje na podkreślenie i wyodrębnienie ze względu na wyjątkową wartość tej cechy dla służby okienkowej, gdzie pracownik musi wykazać często bardzo wiele spokoju i taktu przy obsłudze publiczności, niezawsze uprzejmej i wyrozumiałej.

Wszystkie cechy, które omówiłem pobieżnie posiadają znaczenie tylko bardzo ogólne i wniosku ścisłego nie możnaby ustalić, opierając się przy badaniach wyłącznie na tych kilku odcieniach psychiki człowieka.

W pracowniach psychotechnicznych stosuje się zazwyczaj tabele, zawierające przynajmniej kilkadziesiąt właściwości charakteru i organizmu badanych osób.

To, co powiedziałem, daje tylko pogląd na całokształt zagadnień psychofizjologicznych. Uwagi powyższe posiadają charakter rozważań teoretycznych, należałoby więc zastanowić się, o ile są one zgodne z wynikami zaobserwowanymi w praktyce.

Istnieją różne sposoby badań psychotechnicznych, zależnie od tego, co chcemy w badanej osobie stwierdzić.

Kandydata np. do służby w kolejnictwie bada się inaczej, niż przyszłego nauczyciela; cechy, które musi posiadać pierwszy, niezawsze są potrzebne drugiemu i odwrotnie. Muzyk np. jest nie do pomyślenia bez dobrego słuchu, wzrok natomiast może dla niego stanowić wartość drugorzędną (oczywiście tylko w odniesieniu do wykonywanych produkcji).

Poza tem w każdym zawodzie istnieją różne działy pracy i cechy, będące warunkiem niezbędnym na jednym dziale, mogą być bez znaczenia dla działu drugiego.

Wartość poszczególnych cech w wypadkach konkretnych przyjęto naogół określać jako:

- konieczne,
- korzystne,
- wskazane,
- o małym znaczeniu
- i bez znaczenia.

Badania przeprowadza się indywidualnie i zbiorowo, zazwyczaj jednak poddaje się obserwacjom grupy osób, ze względu na większe prawdopodobieństwo ścisłości wyników.

Metody badania, jak już zaznaczyłem, są różne, najważniejsze z nich są to t. zw. testy, oraz obserwacje ściśle psychologiczne.

Metoda testów polega na rozwiązaniu przez badanego jakiegoś zadania, mającego związek z odpowiednią cechą lub zdolnością psychofizyczną. Kandydat patrzy np. przez kilka minut na tablicę, zawierającą pewną ilość figur geometrycznych lub innych rysunków, poczem, po usunięciu tablicy, określa rodzaj zaobserwowanych figur oraz ich ilość. Zgodność opisu z istotną zawartością tablicy, świadczy o pamięci wzrokowej badanego oraz jego uwadze.

Obserwacje psychologiczne polegają na stwierdzeniu ogólnej inteligencji badanych osób, ze sposobu wyrażania się i zachowania ich oraz innych, znanych dla psychologa, wskazówek. Ten drugi sposób badań może mieć jednak znaczenie tylko pomocnicze, najlepszy bowiem znawca psychiki ludzkiej musi pamiętać o starej prawdzie, że pozory często mylą.

Testów, używanych w psychotechnice, istnieje już bardzo wiele. Wartość testów można określić przez porównanie wyników badań z wynikami pracy danej osoby w określonym zawodzie. W ten sposób ustala się pewne testy, jako najlepsze i dające, przy ich stosowaniu, najpewniejsze opinie.

Ścisłość wyników badań polega nie tylko na zasadniczej wartości testów, ale również na sposobie ich zastosowania.

pokrywają się z późniejszymi wynikami w pracy w granicach od 40 — 90%.

Bywają oczywiście wypadki zupełnej rozbieżności i całkowitej zgodności, ale zdarza się to stosunkowo rzadko. Narazie celem pracowni jest doprowadzenie badań do takiej precyzji, aby rezultaty były jaknajpewniejsze.

Z obserwacji tego, co już osiągnięto, można spodziewać się, że usiłowania w tym kierunku zostaną uwieńczone pomyslnym skutkiem. Pracownikom na tem polu należy się uznanie i poparcie społeczeństwa, gdyż pracują oni w imię pięknych haseł i dla dobra przyszłych pokoleń.

Na zakończenie pragnę wypowiedzieć kilka słów w konkluzji o badaniach pracowników, względnie kandydatów do służby poczt.-telegraf.

Jeżeli przyjmujemy, że badania te w obecnym stadium ich możliwości są potrzebne, to należy rozpatrzyć dwie alternatywy:

- 1) albo badania odbywają się jak dotychczas, w istniejących już poradniach.

- 2) albo też musimy stworzyć własne pracownie.

W pierwszym wypadku ważna jest ta okoliczność, że poradnie utworzone przed kilku laty mają już pewne doświadczenie i praktykę; jednakże za zbadanie jednego kandydata instytucje te biorą przeciętnie około 15 zł., co przy badaniach masowych pociąga za sobą poważny koszt. Na niekorzyść drugiej alternatywy przemawia znowu brak wykształconego personelu do przeprowadzania badań oraz koszty związane z urządzeniem tych pracowni.

Jeżeli, ze względów natury gospodarczej, nie jest obecnie przewidywany większy napływ nowych pracowników, to i urządzanie własnych pracowni lub tworzenie komisji psychotechnicznych jest bezcelowe. Uważam natomiast za wskazane bliższe zainteresowanie się tą dziedziną odnośnych czynników zapomocą fachowej lektury i zwiedzania zakładów psychotechnicznych.

Wcześniej, czy później psychotechnika znajdzie zastosowanie we wszystkich warsztatach pracy, a wówczas znajomość jej zaznaczy się dodatnio i u nas.

PAŃSTWOWE I GOSPODARCZE ZNACZENIE POCZTY, TELEGRAFU I TELEFONU.

Mr. KAZIMIERZ KOTOWSKI.

W poprzednim artykule, umieszczonym w Nr. 10 „Przeglądu Pocztoowego” omówiliśmy rolę poczty, telegrafu i telefonu w dziedzinie obrony państwa. Przedstawione w tym artykule uwagi nie wyczerpują jednak roli poczty, telegrafu etc., jaką te instytucje odgrywają w innych dziedzinach działalności państwa, tak, jak troska państwa o utrzymanie swej niezawisłości, praca nad bezpieczeństwem zewnętrznym, nie wyczerpują całości zadań państwa. Dla całokształtu sprawy należałoby więc wyjaśnić znaczenie poczty również w odniesieniu do innych funkcji państwa uwzględnić jej rolę w życiu gospodarczym, tak ważnym dla każdego obywatela, społeczeństwa, a wreszcie i najwyższej formy związku społecznego t. j. państwa.

Ze znaczenia tego każdy z nas zdaje sobie dostatecznie sprawę, jednak nie każdy potrafiłby odpowiednio uzasadnić, dlaczego tak ważną rolę przypisuje tym środkom komunikacyjnym, z którymi wszyscy stale się stykają i z nich korzystają, nie zawsze umiałby wyliczyć usługi, jakie oddaje poczta obywatelowi, czy państwu, niejedną zaś wprostby się zadziwił usłyszawszy np. twierdzenie, że dobrze działająca poczta może mieć wpływ na ... wyniki wyborów do ciał ustawodawczych.

Z tego też względu nie od rzeczy będzie poświęcenie poruszonemu w tytule zagadnieniu — specjalnego artykułu.

I. Usługi, jakie poczta oddaje państwu zależą od jego zadań, zmieniających się w różnych epokach i różnych ustrojach państwowych.

Wszelstronne zatem omówienie tego zagadnienia przekroczyłoby zakres naszego artykułu, dlatego też ograniczę się do rozpatrzenia kwestji w płaszczyźnie zadań nowoczesnego państwa konstytucyjnego o ustroju demokratycznym. W ten sposób odpadnie część historyczna, która zresztą była już niejednokrotnie tematem fachowych artykułów.

Jak wiemy z naszej konstytucji, władza w państwie należy do narodu, z upoważnienia którego sprawują ją: w zakresie władzy ustawodawczej — Sejm i Senat, w zakresie władzy sądowej — niezawisłe sądy, w zakresie władzy wykonawczej — Prezydent i Rząd.

Władza w państwie ma więc do spełnienia trzy funkcje. Podział ten będzie podstawą naszej pracy.

Zastanówmy się najpierw, jakie usługi może oddać poczta, telegraf i telefon organom państwa przy wykonywaniu ich funkcji ustawodawczych. Pozornie związek jest, jeśli nie bardzo daleki, to zupełnie luźny; jednak tylko pozornie.

Już bowiem w okresie wstępnym t. zn. w momencie kiedy Sejm i Senat jeszcze nie istnieją i dopiero w drodze głosowania obywateli mają być powołane do życia, znaczenie poczty, telegrafu i telefonu, jako środka propagandy, za pośrednictwem którego partje agitują wyborców, wybija się na pierwszy plan. Uświadamianie obywateli, zapoznanie ich ze swymi postulatami, przeprowadzanie partje nie tylko na wiecach; równie bowiem silnym, a może skuteczniejszym środkiem od słowa, jest pismo, które w postaci ulotek agitacyjnych, broszur, czasopism i t. dociera do najdalszych zakątków państwa, budzi zrozumienie, wzywa do spełnienia obywatelskiego obowiązku i t. d.

Znaczenie poczty w tej dziedzinie dawno już rozumieliśmy partje, dlatego też w okresie przedwyborczym widzimy w ekspedycji każdego, choćby najmniejszego urzędu pocztowego całe stopy „wyborczych przesyłek”. Rozumieliśmy też Zarządy poczty, które w trosce o jak najsprawniejsze działanie poczty w tym okresie przyjmują do pracy dodatkowy personel, urządzają specjalne dyżury etc. Niektóre z państw poszły jeszcze dalej, np. Stany Zjednoczone korespondencję wyborczą uwalniają od opłat pocztowych, co pociąga za sobą niesłychany jej napływ i konieczność zaangażowania całej armji nowych sił.

W dzień wyborów znaczenie poczty maleje na rzecz telefonu i telegrafu, które od komisji obwodowych do okręgowych, a następnie do głównej roznoszą wieści o wynikach, by następnie po całym kraju, oczekującym w napięciu na pierwsze wiadomości, podać ostateczny rezultat.

Wydaje się nam zupełnie naturalnym, że już w godzinach porannych w dniu powyborczym znamy rezultaty wyborów; gdy jednak zastanowimy się, jaką drogą to się stało, ile wysiłku sprawnie działającego aparatu telegraficzno-telegraficznego, czy też radja — to pochłonęło, to dopiero wówczas ocenimy znaczenie tych środków komunikacyjnych.

Już w toku obrad sejmowych, czy senackich widzimy dalsze zastosowanie poczty, telegrafu, czy telefonu. Samo zwołanie

rozrzuconych po całym kraju posłów na sesję zwyczajną, czy nadzwyczajną odbywa się za pośrednictwem tych środków komunikacyjnych.

Następnie zaś wiadomości z sesyj sejmowych, tak przez wszystkich oczekiwane, nie inną drogą dostają się do pism, by za ich pośrednictwem przeniknąć do obywatela. I znów większość, doceniając znaczenie prasy, zapomina o roli poczty, telefonu, telegrafu, czy radja, które niosą wieści, odbijane potem w setkach tysięcy egzemplarzy dzienników. A przecież rola poczty nie kończy się na zakomunikowaniu wiadomości redakcji, wszak te czasopisma muszą się dostać do rąk szeregu abonentów, co znów wymaga pośrednictwa poczty. Tak więc wiadomość o nowej ustawie, aby się dostała do obywatela, musi kilka razy korzystać z usług poczty, exposé Ministra Skarbu nie ma znaczenia wyłącznie dla przedstawicieli narodu, lecz musi być przetransportowane do milionów wyborców; to też zadanie spełnia poczta, telegraf, czy telefon.

Przejdźmy teraz do władzy sądowej. Państwo w wykonaniu tej funkcji powołało do życia sądy powszechne, czy też specjalne, rozsiane po kraju. Sądy te przy sprawowaniu swych obowiązków rzadko, bo tylko w miejscach swego urzędowania, mogłyby obejść się bez pomocy poczty, za pośrednictwem której przesyłają wszelkie wezwania, odpisy aktów oskarżenia, czy też orzeczeń, a już nie do pomyślenia byłoby niekorzystanie z telefonu, czy telegrafu. Zwłaszcza urzędy prokuratorskie często z tych środków korzystają i sprawne funkcjonowanie ich posiada pierwszorzędne znaczenie.

Również każdy obywatel, zmuszony do korzystania z drogi sądowej, ocenia należycie wartość poczty, za pośrednictwem której może przesłać skargę, zażalenie, czy apelację, wiedząc, że konieczność osobistego zgłoszenia się do sądu może usunąć przez nadanie przesyłki na pocztę.

Przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, doceniając znaczenie posiadanego aparatu komunikacyjnego dla instytucji wymiaru sprawiedliwości, unormowało specjalnymi przepisami sprawę nadawania i doręczania pism sądowych w sprawach cywilnych i karnych zapewniło telegramom w sprawach ułaskawienia osób, skazanych na karę śmierci, pierwszeństwo z pośród telegramów państwowych etc.

Przejdźmy z kolei do 3-ej funkcji państwa: administracji, obejmującej szereg zadań, zależnych od epoki, kultury państwa etc. Zadania te, mające na celu zaspokojenie potrzeb społeczeństwa, oraz państwa nie mogą być — z uwagi na tę zmienność — ściśle wyliczone, mogą być tylko wyodrębnione pewne grupy działalności państwa.

Powszechnie obecnie przyjęte jest pięć tych grup:

- 1) zarząd sprawami zagranicznymi,
- 2) obrona niezawisłości państwa nazewnątrż,
- 3) zarząd sądowy, t. zn. organizacja sądownictwa, bo sam wymiar należy do odrębnych organów,
- 4) zarządzanie środkami finansowymi,
- 5) właściwa administracja wewnętrzna, z której wyodrębniają się oddzielne działy: jak czuwanie nad bezpieczeństwem kraju, oświata, środkami komunikacji, pracą, wytwórczością w poszczególnych gałęziach gospodarstwa krajowego.

Rozpatrzmy stosunek poczty etc. do każdej z tych grup.

Państwo jest podmiotem prawa międzynarodowego i jako takie ma za zadanie utrzymywanie stosunków z innymi państwami.

Oczywiście utrzymywanie tych stosunków ułatwiają takie środki komunikacyjne, jak poczta, telegraf i t. d., podobnie jak to ma miejsce w stosunkach osób prywatnych, gdzie przestrzeń, wobec udoskonalenia środków komunikacji, nie odgrywa już dawnej roli i osoby te, częstokroć b. oddalone od siebie, pozostają w stałej łączności z sobą.

Poza jednak wymienionymi czynnościami, które wypływają z normalnych obowiązków poczty, ma ona na polu zbliżenia państw samoistne zadanie.

Mianowicie dla ustalenia dogodnych stosunków między państwowych w dziedzinie ruchu pocztowego, zarządy poczt poszczególnych państw utworzyły międzynarodowy związek pocztowy i międzynarodowy związek telegraficzny, biura których mieszczą się w Bernie. Jako jedną z naczelnych zasad państwa przyjęły jedność pocztową terytorjów wszystkich państw związkowych pod względem wymiany korespondencji, co oczywiście posiada ogromne znaczenie w pracach nad zbliżeniem się narodów. Charakterystyczne jest, że państwa o odmiennych ustrojach i celach politycznych, o zasadniczych różnicach kulturalnych, etnograficznych etc., niemogące znaleźć — mimo usiłowań dyplomatów — „wspólnego języka” w kwestjach politycznych, tworzą jedność terytorjalną dla wymiany korespondencji, jedność będącą jakby załączkiem państwa uniwersalnego, marzenia niejednego filozofa. Nie trzeba dodawać, że takie zbliżenie posiada doniosłe znaczenie nie tylko dla obrotu międzynarodowego państw, bez którego rozwój ekonomiczny kraju jest dziś nie do pomyślenia, lecz również dla sprawy pokoju, gwarancją którego może być tylko łączenie się państw, poznawanie wzajemne, łagodzenie tarć, wyrównywanie sprzecznych interesów etc. Udział zatem poczty, telegrafu, telefonu, czy radiotelegrafu w tej pracy nad zbliżeniem państw zasługuje na specjalne podkreślenie.

Znaczenie poczty dla obrony państwa omówiliśmy już w wymienionym na wstępie artykule, jak również poruszyliśmy już sprawę stosunku poczty do instytucji sądowych, wobec czego kwestje te obecnie pominiemy.

Natomiast zastanowimy się nad usługami, jakie poczta etc. oddaje zarządowi skarbowo-administracyjnemu, na którego barkach spoczywa dostarczanie i zarządzanie środkami finansowymi dla działalności państwa.

Oczywiście nie będzie nas tu obchodziła kwestja, czy i jakie dochody dla Skarbu Państwa przynosi poczta. Kwestja ta, aczkolwiek również ważna, w zasadzie nie obejmuje zadań poczty jako instytucji użyteczności publicznej, których przedstawienie jest właściwym celem niniejszego artykułu.

Większe więc dla nas posiada znaczenie odpowiedź na pytanie, czy i jaką drogą poczta pomaga zarządowi skarbowemu w jego pracach nad gromadzeniem dochodów, uskutecznianiem koniecznych wydatków etc.

Odpowiedź na to pytanie musi wypaść twierdząco. Wszyscy znają zielone blankiety nadawcze P. K. O., za pośrednictwem których płatnicy uskuteczniają wpłaty skarbowe. Ten obrót ciekawy, to pośrednictwo między urzędami podatkowymi, czy kasami skarbowymi, to jedno z najważniejszych świadczeń poczty, na rzecz administracji skarbowej obok normalnych usług, jakie poczta oddaje, zarządowi skarbowemu z tytułu swego charakteru.

Stanowi to oczywiście znaczne ułatwienie dla płatnika, który w każdej agencji, czy urzędzie pocztowym może wpłacić podatek, czy należność na rzecz monopolu tytoniowego, spirytusowego etc., otrzymane zaś potwierdzenie dla wpłacającego służy mu, jako legitymacja przed władzą skarbową, bądź np. upoważnienie do odbioru towaru z Hurtowni Tytoniowych etc.

Poza tem za pośrednictwem przekazów P. K. O., doręczanych przez pocztę, Skarb Państwa wypłaca wielu tysiącom osób uposażenie emerytalne, zaopatrzenie wdów, pensje sierocy, pensje rencistów etc., przyczem poczta pobiera za to minimalne opłaty.

Na szczególne też uwzględnienie zasługuje współdziałanie poczty z administracją skarbową w dziedzinie pobierania cla

za nadeszłe do kraju przesyłki pocztowe przy pośrednictwie poczty. Rola władz celnych ogranicza się z natury rzeczy jedynie do obciążenia przesyłki cłem, wszelkie zaś dodatkowe czynności, związane z zainkasowaniem cła od odbiorcy, wpłatą do Skarbu i t. d. uskutecznia poczta. Sumy dla Skarbu, płynące z tego tytułu, sięgają milionów złotych, co daje obraz pracy poczty w tej dziedzinie.

Jeśli do tego dodamy, że poczta za zniżoną opłatą przewozi listy wartościowe i paczki wartościowe Banku Polskiego, oraz także przesyłki kas i urzędów skarbowych z dotacjami, i nadmiarami kasowymi, to jasne jest, nawet przy tak niekompletnym wyczeniu czynności poczty w tej dziedzinie, jak wielkie usługi oddaje ona zarządowi skarbowemu, którego sprawne funkcjonowanie ma przecież tak ważne znaczenie dla obywatela i państwa.

Równie silnie uwydatnia się znaczenie poczty, telegrafu i telefonu dla państwa w dziedzinie jego administracji wewnętrznej.

Rozpatrzmy poszczególne działy tej administracji. Na pierwszy plan wysuwają się tu sprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego, oraz spełnianie czynności wykonawczych, powierzone Ministrowi Spraw Wewnętrznych, wraz z całym aparatem administracyjnym.

Administracja ta obejmuje terytorjum całego kraju i oczywiście dla sprawnego funkcjonowania musi mieć zapewnione odpowiednie środki łączności. Znajdują tu znów zastosowanie poczta, telegraf i telefon. Sieć pocztowo-telegraficzno-telefoniczna utrzymuje w kontakcie najmniejszą jednostkę władz bezpieczeństwa z przełożonymi, umożliwia przenoszenie wszelkich rozkazów i zarządzeń, mniej pilnych — pocztą, pilniejszych przy pomocy — telegrafu i telefonu.

Powoduje to konieczność uwzględniania interesów administracji ogólnej wbrew kalkulacjom handlowym i często tylko dla potrzeb tej administracji są utrzymywane placówki pocztowe nierentujące się, budowane są nowe linie telegraficzno-telefoniczne i t. d.

Zarządy poczt idą na rękę władzom administracji ogólnej nie tylko przy rozbudowie sieci telegraficzno-telefonicznej lecz i jej eksploatacji wprowadzając różne udogodnienia i ulgi.

Np. u nas nocne dyżury w wielu urzędach mają na celu w głównej mierze usługi na rzecz władz bezpieczeństwa; tam, gdzie względy służbowe nie pozwalają na wprowadzenie i utrzymywanie dyżurów nocnych, urzędy pocztowe włączają po godzinach urzędowych aparaty posterunków policji do przewodów, umożliwiając przez to całonocne korzystanie ze służby telefonicznej.

W wypadku napadów rabunkowych, katastrof kolejowych, lotniczych, oraz klęsk elementarnych każdy obywatel bezpłatnie telegramem służbowym, czy też telefonicznie może zaalarmować władze bezpieczeństwa, które nadadzą sprawie dalszy bieg.

Również władze samorządu terytorjalnego, nad którymi sprawują nadzór władze administracji ogólnej, korzystają stale przy wykonywaniu własnych, czy też poruczonych spraw, z usług poczty, telegrafu, czy telefonów należycie doceniając ich znaczenie, jako środka komunikacji.

Następnym działem administracji wewnętrznej któremu poczta oddaje wielkie usługi jest oświata. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w pracy swej nad szerzeniem oświaty korzysta z sieci pocztowej za pośrednictwem

której rozsyła do każdej szkółki swe programy, zalecenia, wyjaśnienia, odbiera raporty, sprawozdania i t. d.

Poza tem na stan oświaty w kraju niewątpliwie wpływa fakt pośredniczenia poczty w prenumeracie czasopism i wydawnictw periodycznych, które zasilają najdalsze krańce Rzeczypospolitej jedynie przy pomocy poczty.

Nie trzeba dowodzić że ma to pierwszorzędne znaczenie dla sprawy szerzenia oświaty w kraju, że ta martwa gazeta wędrująca w charakterze przesyłki pocztowej z Warszawy do najodleglejszej czy najmniejszej miejscowości spełnia taką samą funkcję, jak elementarz w szkole.

Wreszcie istniejące uniwersytety korespondencyjne również nie inną, aniżeli pocztową drogą szerzą swe wiadomości.

Niemniej duże znaczenie posiada poczta etc. dla działów administracji państwa zajmujących się wytwórczością w poszczególnych dziedzinach a więc rolnictwa, przemysłu i handlu etc.

Poczta telegraf i telefon posiadają dla tych działów wytwórczości, jak to szczegółowo wykazemy poniżej, kolosalne znaczenie, wobec czego administracja wewnętrzna, czuwająca nad temi dziedzinami musi wpływ ten w pracy swej bardzo uwzględniać.

Niezależnie więc od tego, że Ministerstwo Rolnictwa, czy też Przemysłu i Handlu korzysta przy wykonywaniu swych zadań z usług poczty i t. d., to również musi badać wpływ jej na życie gospodarcze danego rodzaju wytwórczości, uwzględniać go, starać się o skoordynowanie częstokroć sprzecznych interesów.

Sprawy te zresztą zostaną bliżej wyjaśnione w części, traktującej o znaczeniu gospodarczym poczty, telegrafu i telefonu.

Pozostały nam do omówienia jeszcze sprawy opieki społecznej, środków komunikacyjnych, których administracja również korzysta z usług poczty, jako instytucji użyteczności publicznej.

Zwłaszcza administracja środków komunikacyjnych jak koleje, żegluga powietrzna, żegluga wodna stoi w ścisłej łączności z takimi środkami komunikacyjnymi jak poczta, telegraf i telefon.

Zachodzi tu przykład współdziałania: z jednej strony kolej, bądź żegluga wodna, czy powietrzna oddaje usługi poczcie, przewożąc jej przesyłki, z drugiej strony bez telegrafu i telefonu funkcjonowanie wymienionych środków komunikacji nie byłoby możliwe.

Przedstawiony powyżej obraz roli poczty w stosunku do poszczególnych przejawów życia państwowego, obraz — zdajemy sobie z tego sprawę — niekompletny, przekonywa nas, że działanie państwa we wszystkich dziedzinach opiera się b. silnie na takich środkach komunikacyjnych, jak poczta, telegraf i telefon.

Ciekawy wyraz powyższemu stanowisku dał znakomity filozof angielski Spencer, autor „systemu filozofji syntetycznej”, który w swych rozważaniach nad istotą społeczeństwa, utożsamiając je z organizmem, uznał druty telegraficzne za nerwy organizmu społecznego.

Aczkolwiek sama teoria organiczna została zwalczona przez późniejszych uczonych, tem niemniej uderzająca jest trafność tego porównania, podkreślająca w tak dobitny sposób znaczenie dla społeczeństwa i państwa omawianych środków komunikacyjnych.

(Dokończenie nastąpi).

URZĘDNIK W KODEKSIE KARNYM.

Mr. LUDWIK KOLAK.

Znajomość kodeksu karnego jest konieczna dla każdego obywatela. Iłeż bowiem sytuacji wytworza się w życiu codziennym, w których nieznanie przepisów obowiązującego prawa karnego może wyjść obywatelowi na niekorzyść w myśl zasady „ignorantia iuris nocet”. Jak znajomość zasad prawa cywilnego pozwoli obywatelowi na uniknięcie niejednego szkodliwego dla siebie następstwa, tak znajomość przepisów prawa karnego ma poniekąd większe znaczenie z uwagi na to, że uczy ona obywatela odróżnienia czynu dozwolonego od niedozwolonego i, że pozwala mu uniknąć kary sądowej.

Skoro zatem znajomość prawa karnego nie jest bez pożytku dla obywatela, to tem więcej znajomością tą wykazać się powinien funkcjonariusz państwowy.

Ponieważ obecne programy nauki w szkołach średnich nie obejmują zasadniczych wiadomości z prawa, przeto moim zdaniem, wskazane byłoby w program wiadomości ogólnych i osobowych, wymaganych przy egzaminach urzędniczych, wcielić znajomość głównych zasad prawnych, a zwłaszcza z dziedziny materialnego prawa karnego; rozumie się, — nie odnosiliby się to do egzaminów składanych przez kandydatów na urzędników I-szej kategorii z wykształceniem prawniczym. Pozwalam sobie następnie zauważyć, że wskazane byłoby poświęcić na zawodowych kursach pocztowo-telegraficznych dla praktykantów pocztowych (Dz. U. M. P. i T. Nr. 21 z 1930, poz. 116) przynajmniej kilkanaście (około 15) godzin wykładów celem zaznajomienia kandydatów w formie popularnej z ważniejszymi zasadami prawa karnego i cywilnego, a wtedy ogólna znajomość prawa u urzędnika i umiejętność szybszego niż dotąd zaradzenia sobie w niejednym wypadku byłaby dobrym rezultatem tej nauki. Nie ulega wątpliwości, że tem większe znaczenie mają te wiadomości u urzędników starszych w wykonawczej służbie pocztowo-telegraficznej, składających egzamina na stanowiska kontrolne i kierownicze (Dz. U. M. P. i T. Nr. 4 z 1931 poz. 17); ci bowiem urzędnicy stosunkowo często mają do czynienia w swem urzędowaniu z różnemi zagadnieniami prawnymi, a zwłaszcza z zagadnieniami, wynikającymi z postanowień prawa karnego.

Przestępstwa w polskim kodeksie karnym, obowiązującym od 1 września 1932 r., w których zainteresowany jest urzędnik, występują w dwojakiej formie, a mianowicie, jedne, w których urzędnik jest sprawcą, a więc odpowiedzialnym karnie i drugie, w których jest on pokrzywdzonym i jako taki pozostaje pod ochroną kodeksu. Do pierwszych należą przestępstwa zamieszczone w rozdziale XLI, który nosi tytuł „Przestępstwa urzędnicze”. Do drugich przestępstw, a więc tych, w których urzędnik występuje w charakterze pokrzywdzonego, należą niektóre przestępstwa z rozdziału XXI, a ponadto parę innych, zawartych w innych rozdziałach; przestępstwa te można nazwać przestępstwami przeciwko urzędnikom, przyczem, jeśli chodzi o te przestępstwa z rozdz. XXI, to obrazują one przedewszystkiem władzę wzgl. urzędy publiczne, co zresztą wynika z tytułu rozdziału tego, nazwanego: „Przestępstwa przeciwko władzom i urzędom”.

A) Przestępstwa urzędnicze.

Ogólne postanowienia art. 286 przewidują karalność więzieniem do lat 5-ciu za przestępstwa urzędnicze w wypadku działania na szkodę Państwa lub obywateli drogą przekroczenia swych uprawnień lub niedopełnienia obowiązków; jeśli pobudką powyższych przestępstw była chęć osiągnięcia korzyści dla siebie lub innej osoby, wówczas przestępstwo jest kwalifikowane o karalności do 10-ciu lat więzienia.

Czynny powyższe muszą być jednak działaniem umyślnym, skierowanym na szkodę Państwa, społeczeństwa lub jednostki, gdyż kodeks karny wyraźnie w końcowym przepisie art. 286 postanawia, że w razie nieumyślnego działania, sprawca będzie ukarany aresztem do 6-ciu miesięcy.

Jak z powyższego wynika, przestępstwa z art. 286 mogą być najróżnorodniejsze, a więc zająd one wtedy, skoro tylko sąd stwierdzi, że urzędnik, którego władza urzędowa jest służbą dla Państwa i obywateli, dopuści się przekroczenia swej władzy lub niedopełnienia obowiązków na szkodę interesu publicznego lub prywatnego.

Ważne postanowienia, obejmujące przestępstwa urzędnicze, zawarte są również w art. 290 i 291 a mianowicie: art. 290 przewiduje wysokie kary za sprzedajność zwykłą (do 5-ciu lat więzienia) i kwalifikowaną (do 10-ciu lat więzienia); zwykła sprze-

dajność zachodzi wtedy, jeśli urzędnik za wypełnienie urzędowego obowiązku przyjmuje przedtem lub potem korzyść majątkową lub osobistą albo ich obietnicę, lub takiej korzyści żąda, natomiast wypadek kwalifikowany ma miejsce wtedy, gdy urzędnik uzależnia legalną tj. zgodną z jego obowiązkami czynność urzędową od takiej korzyści, względnie, gdy urzędnik przyjmuje omawianą korzyść lub jej obietnicę za czynność nielegalną tj. niezgodną z jego obowiązkami. Według następnie art. 291 na urzędnika dopuszczającego się jakiegokolwiek przestępstwa podczas urzędowania lub w związku z urzędowaniem, sąd może nałożyć karę wyższą o połowę od najwyższego wymiaru kary, przepisanej za dane przestępstwo; zatem dopuszczenie się przez urzędnika przestępstwa powszechnego jest okolicznością kwalifikującą w kierunku wyższego wymiaru kary n. p. według art. 257 za zabranie innej osobie cudzego mienia ruchomego czyli za kradzież przewidziana jest kara więzienia do lat 5-ciu; jeśli więc takiego przestępstwa dopuści się urzędnik podczas urzędowania lub w związku z urzędowaniem, wówczas sąd może podnieść karę do 7 i ½ lat.

Art. 287 i 289 przewidują karalność urzędnika za poświadczanie nieprawdy co do okoliczności mającej znaczenie prawne (art. 287) i za ujawnienie na szkodę Państwa tajemnicy urzędowej (art. 289); kara w tych wypadkach określona została na więzienie do lat 5-ciu, a gdy urzędnik działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej — do lat 10-ciu; jeżeli przy ujawnieniu na szkodę Państwa tajemnicy urzędowej sprawca działał nieumyślnie, podlega karze aresztu do 6-ciu miesięcy.

Według art. 288 urzędnik pozbawiający człowieka wolności przez niedbalstwo w urzędowaniu podlega karze aresztu do lat 3-ch.

Warto w tem miejscu zaznaczyć, że końcowy artykuł rozdziału XLI o przestępstwach urzędniczych, a mianowicie art. 293 przewiduje odpowiedzialność sądowo - karną w charakterze podżegacza lub pomocnika tej osoby, która urzędnika nakłania do popełnienia przestępstw (podżegacz), określonych w rozdziale o przestępstwach urzędniczych wyżej przedstawionych lub, która udziela urzędnikowi pomocy czynnem lub słowem do popełnienia tych przestępstw (pomocnik); wiedzieć należy, że według art. 28 kodeksu karnego podżegacz lub pomocnik ponoszą odpowiedzialność w granicach swego zamiaru, niezależnie od odpowiedzialności danego urzędnika.

B) Przestępstwa przeciwko urzędnikom.

Osoba używająca przemocy lub groźby bezprawnej: 1) w celu zmuszenia urzędnika lub osoby do pomocy urzędnikowi przybranej do zaniechania prawnej czynności urzędniczej (art. 129), względnie 2) w celu zmuszenia urzędnika do przedsięwzięcia czynności urzędowych (art. 130) podlega karze więzienia do lat 3-ch lub aresztu do lat 3-ch. Jeżeli jednak przestępstw powyższych dopuszcza się trzy lub więcej osób działających w porozumieniu, każda z nich podlega karze więzienia do lat 5-ciu (art. 131).

Otóż w wypadku pierwszym chodzi o zmuszenie do zaniechania czynności urzędowej prawidłowej; leżącej w zakresie uprawnień urzędnika, w wypadku drugim zaś chodzi o zmuszenie urzędnika do jakiegokolwiek czynności urzędowej, a więc także nieprawidłowej wzgl. przekraczającej jego zakres działania. Pod przemocą jakiej sprawca w powyższych wypadkach używa, należy rozumieć przemoc fizyczną, a pod groźbą bezprawną jaką sprawca się posługuje, rozumieć należy według § 4 art. 91 kodeksu karnego groźbę spełnienia przestępstwa (groźba karalna), jakoteż groźbę spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego bliskich.

Za znieważenie urzędnika albo osoby do pomocy urzędnikowi przybranej podczas pełnienia obowiązków służbowych spotyka winowajcę kara więzienia do lat 2-ch lub aresztu do lat 2-ch (art. 132).

Za dopuszczenie się czynnej napaści na urzędnika lub osobę do pomocy urzędnikowi przybraną podczas lub z powodu pełnienia obowiązków służbowych przewiduje kodeks karny karę więzienia do lat 5 (art. 133).

W art. 134 i 135 podane są dwa przestępstwa stanowiące t. zw. przekupstwo, a mianowicie: 1) „kto udziela lub obiecuje udzielić korzyści majątkowej lub osobistej urzędnikowi albo innej osobie, aby skłonił urzędnika do naruszenia obowiązku służbowego” i 2) „kto udziela korzyści majątkowej lub osobistej urzędnikowi lub innej osobie za naruszenie przez urzędnika

obowiązku służbowego — podlega karze więzienia do lat 3 i grzywny". W pierwszym wypadku sprawca stara się nakłonić urzędnika do naruszenia jego obowiązku służbowego, a w drugim wynagradza go po fakcie za naruszenie obowiązku służbowego. Przy przekupstwie nie chodzi tylko o korzyść majątkową pieniężną, ale o jakąkolwiek inną korzyść osobistą, a wreszcie obdarowanym nie musi być tylko urzędnik, ale i inna osoba, byle tylko pomiędzy udzieleniem korzyści a czynnością urzędnika zachodził związek, bez względu na to, jaki istnieje stały stosunek pomiędzy osobą uzyskującą korzyści a urzędnikiem.

Z art. 143 i 144 wynika, że osoba, która fałszywie oskarża urzędnika przed władzą lub urzędem, powołanemi do ścigania o czyn karany w drodze dyscyplinarnej, lub która przez twórczenie fałszywych dowodów lub inne zabiegi podstępne skierowane przeciw urzędnikowi ściganemu o czyn karany w drodze dyscyplinarnej, — podlega karze więzienia do lat 5-ciu lub aresztu. Według następnie art. 145 kto zataja dowody niewinności osoby podejrzanej o czyn karany w drodze dyscyplinarnej podlega karze aresztu lub grzywny, z tem jednak zastrzeżeniem, że nie podlega karze, kto zataja dowody niewinności z obawy przed odpowiedzialnością karną lub hańbą, grożącą jemu samemu lub jego najbliższemu.

Art. 255 i 256 przewidują ściganie z oskarżenia prywatnego sprawcy zniesławienia względnie obrazy innej osoby; jeśli jednakże sprawca zniesławiał urzędnika lub też dopuścił się obrazy tegoż z powodu pełnienia obowiązków służbowych, w takim razie ściganie może nastąpić również na wniosek władzy przełożonej.

Z postanowień wymienionych wynika, że gdzie chodzi o godność i powagę urzędnika, to nawet jego władza przełożona może wkroczyć i postawić wniosek na pociągnięcie do odpowie-

dzialności — sprawcy zniewagi, popełnionej nie tylko z powodu wykonywania obowiązków służbowych, ale nawet zniewagi całkiem prywatnej.

W związku z przestępstwami urzędników przedstawionemi wyżej pod A) zwrócić należy uwagę na karę dodatkową utraty praw publicznych, określoną w art. 44, 45, 47 i 52 Rozdziału VII o karach dodatkowych. Pod utratą praw publicznych rozumie się między innymi utratę urzędów i stanowisk publicznych jakożet zdolności do ich uzyskania w razie skazania:

- a) na karę śmierci lub dożywotniego więzienia,
- b) na karę więzienia za zbrodnie stanu lub zbrodnie przeciw interesom zewnętrznym Państwa i stosunkom międzynarodowym,
- c) na karę więzienia za inne zbrodnie, popełnione z chęcią zysku.

Sąd może również orzec utratę praw publicznych w razie skazania na więzienie za każde inne przestępstwo, popełnione z chęcią zysku lub z innych niskich pobudek.

Przy karze śmierci i więzienia dożywotniego sąd orzeka utratę tych praw na zawsze, natomiast w innych przypadkach sąd orzeka utratę na czas od 2 do 10 lat.

W końcu należy zaznaczyć, że przez pojęcie „urzędnik” w kodeksie karnym należy rozumieć nie tylko urzędnika w ścisłym słowa znaczeniu, lecz także funkcjonariusza niższego i to tak jednego, jak i drugiego posiadającego charakter etatowy lub nietatowy (prowizoryczny lub kontraktowy), a następnie nie tylko urzędnika wzgl. funkcjon. niższego państwowego, ale także samorządowego, a wreszcie wszystkich funkcjonariuszów instytucji prawa publicznego, a zatem i pracowników przedsiębiorstwa państw. „Polska Poczta Telegraf i Telefon”.

POCZTOWA SŁUŻBA INSPEKCYJNA.

Dr. JAKÓB ROMAN.

W artykułach p. t. „Pocztowa służba inspekcyjna” oraz „Doszkołenie urzędników I kategorii”, umieszczonych w Nr. 7 i 6 „Przeglądu Pocztoowego”, poruszono zagadnienie pocztowej służby inspekcyjnej.

Jako przewodnie myśli zagadnienia służby inspekcyjnej przyjął Autor tych artykułów następujące:

- 1) przepis będzie dobrze wykonywany, jeżeli będą zachodzić odpowiednie warunki;
- 2) konieczność ustalenia w przepisach granicy czasu, w jakim powinna być rewizja urzędu wykonana;
- 3) znaczenie tradycji w służbie inspekcyjnej;
- 4) służba inspekcyjna jest najlepszym środkiem doszkołenia urzędników I kategorii, zwłaszcza z wyższem wykształceniem.

Uważając poruszone zagadnienia za bardzo ważne i zgodnie zresztą z życzeniem Autora pragnę zabrać głos, aby nawiązać wymianę myśli.

Pocztową służbę inspekcyjną normuje obecnie rozporządzenie Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 9 lutego 1920 r. Nr. 847/Pr. w przedmiocie instrukcji dla inspektorów pocztowych (Dz. Urz. M. P. i T. Nr. 8, poz. 30 z 1921 r.).

Wspomniana instrukcja określa zadania inspektorów w sposób następujący:

„Inspektorzy pocztowi są stałemi organami nadzorczeni z ramienia okręgowych Dyrekcyj Poczty i Telegrafów, celem nadzorowania urzędów i innych instytucji telegraficznych i telefonicznych.

Oprócz kontroli należy do nich pouczenie pracowników pocztowych, w jaki sposób służba wykonawcza w myśl istniejących przepisów winna być wykonywaną”.

Poza tem instrukcja zawiera bardzo mało postanowień co do organizacji służby inspekcyjnej, natomiast zawiera kilka postanowień, które uważać należy za zbyteczne, jak np. odpowiedzialność inspektora, koszt podróży, sprawdzanie dziennika podróży i rachunku podróży i t. p.

Rozpatrując zatem sprawę służby inspekcyjnej z punktu widzenia obowiązujących przepisów stwierdzić wypada, że nie jest ona ujęta w sposób właściwy, a jeżeli służba niedomaga, to właśnie z powodu braku celowego przepisu.

Dla zapewnienia sprawnego funkcjonowania służby inspekcyjnej konieczne są mojem zdaniem dwa czynniki:

- a) przepis,
- b) wykonawcy.

Na przepis zapatruję się nieco odmiennie, aniżeli Autor wymienionych artykułów.

Jeżeli bowiem przepis istnieje, to musi on być ściśle wykonywany, jeżeli zaś okazuje się błędny lub niecelowy — powinien być zmieniony, w żadnym jednak przypadku nie powinno się dopuszczać do tego, aby pewien przepis istniał a wykonawcy go ignorowali. Stan taki doprowadziłby bowiem do chaosu.

Jak zatem powinien być przepis, a w konkretnym przypadku instrukcja dla inspektorów skonstruowana, aby była wykonywana?

Obecnie obowiązująca instrukcja, jak już wspomniałem, zawiera bardzo mało postanowień dotyczących służby inspekcyjnej.

Zachodzi zatem pytanie, czy służba inspekcyjna powinna być w ten sposób zorganizowana, jak to czyni przytoczona instrukcja, a w szczególności, czy wystarczy ujęcie w ten sposób celu służby inspekcyjnej?

Odpowiedź na postawione pytanie musi wpaść przecząco, albowiem celem organizacji jest uregulowanie pewnego zagadnienia nie tylko w głównych zarysach, lecz również we wszystkich szczegółach, a przedewszystkiem ustalenie celu.

Mówiąc o pocztowej służbie inspekcyjnej musimy przyjąć, że celem jej ogólnie pojętym będzie badanie stanu faktycznego, stwierdzenie, czy wszystkie czynności wykonane zostały zgodnie z przepisami i nakreślonym planem, jakie wyniki osiągnięto oraz wykrywanie błędów i ich usuwanie.

Rozwijając tę zasadę musimy przyjąć, że celem inspekcji będzie, poza ustaleniem stanu organizacyjnego, metod i wyników pracy, zbadaniem stanu pomieszczeń, urządzeń i t. p., ustaleniem sposobu wykonywania wszystkich czynności zleconych do wykonania lub do których wykonania uprawnione są kontrolowane organy, zgodności ich wykonania z przepisami i zarządzeniami służbowymi — również wykrywanie błędów i braków w organizacji i działalności kontrolowanych organów, inicjowanie zmian i uproszczeń zmierzających do ulepszenia stanu organizacyjnego organów P. P. T. T., metod pracy i racjonalizacji pracy, udzielanie informacji kontrolowanym organom, pouczenie pracowników oraz ocenianie pracy kontrolowanych organów.

Z powyższego pobieżnego przytoczenia celu służby inspekcyjnej widzimy, że nie może być on określony jednym słowem „nadzorowanie”, lecz musi być wyczerpująco wyliczony, jeżeli przez wydanie przepisu zamierzamy osiągnąć pożądaną cel.

Poza celem przepis powinien określać w jaki sposób będzie zorganizowana służba inspekcyjna, a więc, że okręg Dyrekcji Poczty i Telegrafów podzielony będzie na obwody inspekcyjne, że zakres kontroli inspektora może rozciągać się na całokształt kontroli lub ściśle określony dział służby, że będą opracowywane roczne, kwartalne i miesięczne plany kontroli, że będzie przewidziany wzorcowy sposób przeprowadzenia kontroli, że będzie przewidziany sposób przedstawiania sprawozdań przez inspektora, że w celu koordynacji pracy inspektorów z pracą Dyrekcji Poczty i Telegrafów oraz ułatwienia zorientowania się w pracy wykonawczej służby pocztowo-telegraficznej będą odbywały się konferencje perjodyczne o ustalonym składzie personalnym i programie it. p. i t. p.

Nie mam bynajmniej zamiaru zajmować się tem, jak powinna być zorganizowana służba inspekcyjna i jak powinien wyglądać przepis organizujący tą służbę, lecz fragmenty z organizacji przytoczyłem tylko dla zaakcentowania, że przepis jako taki posiada dla służby inspekcyjnej pierwszorzędne znaczenie, że wykonanie przepisu nie będzie uzależnione od zaistnienia odpowiednich warunków, lecz przeciwnie, że przepis musi stworzyć warunki wykonania celowego, niedopuszczającego odchylenia.

Jakkolwiek przepis o służbie inspekcyjnej byłby bardzo drobiazgowym, nie wydaje mi się możliwym, aby określić czas lub nawet granice czasu przeprowadzenia inspekcji.

Z istoty wynika, że aby służba inspekcyjna była racjonalnie ujęta, musi istnieć plan zarówno roczny, jak kwartalny, jak i miesięczny, lecz plan ten musi być ujęty w ten sposób, aby pozwolił na przeprowadzenie inspekcji urzędu w zakresie potrzebnym, uzależnionym od stanu pracy konkretnego urzędu. Będzie oczywiście, że inspektor przeprowadzi inspekcję w czasie o wiele krótszym w urzędach prowadzonych wzorowo, natomiast będzie mu potrzeba długiego czasu na przeprowadzenie kontroli w urzędzie, w którym wykrył nadużycia w kilku działach służby.

Służba inspekcyjna, to służba o czynnościach tak niejednorodnych, że nie można mówić o czasie wzorcowym wykonania kontroli urzędu, gdyż niepodobniestwem jest ustalenie zgóry ilości momentów i faktów, które będą poddane kontroli. Inspektor to czuły instrument, który badając dokumenty, czy czynności, odtwarza z pozornie nic nieznaczących szczegółów cały bieg pracy urzędu, odtworzone fragmenty przeszłości nakreślają kierunek dalszej natychmiastowej pracy, jednym słowem pracę inspektora można określić jako pracę na którą składa się nie tylko czynnik kontroli, lecz również twórczy.

Przewodnikiem pracy inspektora może być tylko cel służby inspekcyjnej, ściśle w przepisie organizacyjnym ustalony.

Z tego, co wymieniałem, nie wynika jednak, aby efektu pracy inspektora nie można zmierzyć. Każda jego czynność, czy to będzie badanie dokumentów, czy przesłuchanie świadków, czy jakkolwiek inna, da się ściśle określić w czasie, da się zmierzyć i można ustalić, czy inspektor szybko, czy też powoli pracuje, lecz pracę jego możemy mierzyć tylko jako spełnienie zadania poruczonego do wykonania.

Takie postawienie sprawy wydaje się najracjonalniejsze. Przy ustalaniu bowiem granic czasu na wykonanie kontroli musielibyśmy się spotkać z objawem, że inspektor w urzędach prowadzonych bez zarzutu pracowałby powoli, aby dociągnąć do maksymalnych granic czasu przewidzianego na inspekcję, w innych zaś, gdzie byłyby nadużycia, czy uchybienia, niewykrycie ich tłumaczyłby brakiem czasu na przeprowadzenie kontroli.

Inspektor, pełniąc służbę przez dłuższy okres czasu, nabywa w tej służbie t.zw. pospolicie „rutyny” oraz wytwarza właściwy sobie sposób postępowania przy pewnych stanach faktycznych. Ten przypuszczam sposób postępowania miał Autor na myśli w Swoich artykułach, mówiąc o prawie zwyczajowym.

Przez prawo zwyczajowe rozumie się utarte w ciągu dłuższego czasu zasady postępowania przy pewnych stanach faktycznych, niesprzeciwiające się jednak prawu pisanemu. Prawo zwyczajowe jest uzupełnieniem prawa pisanego, przestrzegane zwłaszcza gorliwie w niektórych państwach (Anglja), gdzie jest silnie rozwinięte poszanowanie tradycji.

Czy i jak jednak należałoby to prawo zwyczajowe stosować w służbie inspekcyjnej?

O tem ażeby służba inspekcyjna opierała się wyłącznie na prawie zwyczajowym nie może być mowy. Nowoczesna organizacja pracy dąży do tego, aby każda czynność wykonawcy przewidziana była w instrukcjach, tak, ażeby wykonawcy nie pozostawiała dowolności wykonania żadnej czynności. Wszystkie czynności wykonawcy powinny być w planie i instrukcjach (przepisach) przewidziane. Celowości tej zasady nie będą uzasadniał, gdyż ona jest tak oczywista, ujęta w tak licznych dziełach, że uważam ją za notoryczną.

Organizacja zatem służby inspekcyjnej, jak już wyżej nadmieniałem, musi się opierać na instrukcjach, a więc na prawie pisanem.

Natomiast doświadczenia, jakie inspektorzy w czasie swej pracy zbierają, wyrażające się w znajomości sposobów popełniania nadużyć, ich wykrywania i t. p., oto będą materiałem podawanym przez inspektorów swoim kolegom, którzy będą je przechowywać w pamięci dla ewentualnego zużytkowania i to może stanowić tradycję.

Tradycja w tej formie jest pożyteczna, a źródłem jej powstania powinny być konferencje perjodyczne, odbywane w każdej Dyrekcji Poczty i Telegrafów, w ustalonych okresach czasu.

Tę formę tradycji uważam za pożyteczną, albowiem ułatwiać ona będzie pracę inspektorowi w trudniejszych sytuacjach faktycznych.

Poza normą organizacyjną dla służby inspekcyjnej największe znaczenie posiadać będą wykonawcy t. j. inspektorzy.

Kwalifikacja wykonawcy powinna zależeć od zadań, jakie będą poruczone mu do wykonania.

Zadania inspektora określać będzie instrukcja. Jeżelibyśmy przyjęli zadania inspektora w tym zakresie, jak to wymieniałem w niniejszym artykule, to, aby inspektor mógł je dobrze wykonać, co jest zresztą koniecznym dla dobra instytucji i warunkiem celowego zarządzania, musi posiadać bardzo wysokie kwalifikacje wszechstronne.

Inspektorowi, aby mógł podolać poruczone mu obowiązkom, będą potrzebne zarówno kwalifikacje ogólne, jak i zawodowe.

Przyjmując zatwierdzone tylokrotnie przez życie zasady Macaulay'a, że ludzie, którzy przez dłuższy okres czasu studiowali przedmioty służące ogólnemu wykształceniu mają przewagę nad ludźmi, którzy od młodych lat się specjalizowali, przysię należy do wniosku, że inspektorzy powinni w zasadzie posiadać ukończone studia wyższe. Zasób wiedzy zdobyty w czasie studiów wyższych pozwoli na uzyskanie przez inspektora lepszych wyników pracy, albowiem ujęcie przez takiego inspektora poszczególnych zagadnień będzie niewątpliwie głębsze, jak również głębiej będzie przez niego rozumiany cel pracy.

Poza wykształceniem inspektora muszą cechować pewne przymioty osobiste, które również ułatwią mu wywiązywanie się z powierzonych mu obowiązków. Do takich zalet zaliczam inteligencję, kulturę umysłu, stałość charakteru, szybką orientację, poczucie sprawiedliwości, stanowczość, takt i uprzejmość. Im wymienione przymioty inspektor będzie posiadał w wyższym stopniu, a wzajemne ich ustosunkowanie będzie korzystniejsze, tem inspektor będzie miał ułatwioną pracę.

Służba pocztowo-telegraficzna w przeciwieństwie do niektórych działów służby państwowej, to służba o wybitnie zawodowym charakterze. Stąd też przygotowanie zawodowe inspektora do tej służby musi wyrażać się w bardzo wysokim procencie. Inspektor ma znać nie tylko wszystkie szczegóły manipulacyjne, urządzenia, czy poszczególne działy służby, lecz musi przede wszystkim znać dokładnie istotę i cel służby pocztowo-telegraficznej, wzajemną zależność wszystkich działów służby i czynności oraz ich znaczenie dla całości służby, celowości wszystkich urządzeń, ich kalkulację i t. p. Jeżeli dla całości dołączymy jeszcze zdolności organizacyjne, wybijające się na plan pierwszy oraz wychowawczo-opiekuńcze, to otrzymamy naprawdę wysoki stopień wymagań.

Porównując te wymagania z wymaganiami stawianymi nawet urzędnikom zajmującym stanowiska kierownicze musimy przysię do wniosku, że wymagania stawiane inspektorom są wyższe pod pewnym względem, albowiem inspektora musi cechować uniwersalizm.

Ta konieczność znajomości całokształtu służby odnosi się nie tylko do inspektorów okręgowych, którzy kontrolują całokształt służby pocztowo-telegraficznej, lecz również do inspektorów specjalistów (np. ambulansowych, technicznych) t. j. kontrolujących tylko pewien dział służby, albowiem tylko znajomość myśli przewodnich wszystkich przepisów, celowości

wszystkich manipulacji, czy urządzeń, ich ustosunkowanie, pozwoli im, choćby w pozornie nawet błahym przypadku, uwzględnić wszystkie momenty i zająć właściwe stanowisko.

Choćby tylko wymienione wymagania świadczą o tem, że stanowiska inspektorów mogą być powierzane tylko najlepszym urzędnikom, którzy dają gwarancję, że podolają powierzonym im obowiązkom.

W żadnym jednak przypadku nie możnaby, mojem zdaniem, czynić ze służby inspekcyjnej terenu eksperymentalnego i etapu szkolenia urzędników I kategorii. Takie postąpienie uważałbym za niebezpieczny eksperyment.

Naturalną jest rzeczą, że zaden pracownik odrazu „nie stanie się inspektorem” i, że musi kiedyś stawić w tej służbie pierwsze kroki. Otóż takie szkolenie kandydata na inspektora

powinno się odbywać pod okiem właściwego inspektora w postaci udziału w przeprowadzanej przez niego rewizji, czy kontroli.

Odmienny pogląd na zadania służby inspekcyjnej wypływa stąd, że służbę inspekcyjną uważam za badawczo-twórczą oraz, że przypisuję bardzo duże znaczenie wykonywczej służbie pocztowo-telegraficznej.

Tego rodzaju uwagi nasuwają się przy rozpatrywaniu zagadnienia służby inspekcyjnej w sposób przedstawiony przez Autora.

Inną sprawą jest kwestja, czy zagadnienie służby inspekcyjnej da się ująć mniej lub więcej szczegółowo w formę przepisu, jaką rolę powinien on odgrywać i jakie podstawy powinien on stwarzać dla pracy inspektora. Zagadnienie to zasługuje, aby było przedmiotem osobnych rozważań.

ROZWÓJ LOTNICTWA I JEGO ZNACZENIE DLA KOMUNIKACJI POCZTOWEJ.

LEOPOLD SIWIEC.

(Dalszy ciąg do str. 143 Nr. 10 „Przeglądu Poczтового”).

Na komunikacji lotniczej li tylko z kontynentem nie mogła się Anglja ograniczyć, rozległość imperjum brytyjskiego domagała się niejako nowoczesnych szybkich połączeń metropolji z kolonjami.

W prawdzie już w r. 1922 przedsięwzięto w tym kierunku próby uruchomijac linję lot. Kair — Bagdad, obsługiwana przez samoloty wojskowe, które przewoziły pasażerów i pocztę, to jednak dopiero wystąpienie angielskiego ministra lotnictwa Samuela Haare na konferencji państwowej w Londynie w r. 1926 spowodowało urządzenie dwóch wielkich linii lotniczych na Wschód i do Kapstadt.

W przemówieniu swem podniósł Haare następujące momenty:

„Historja rozwoju komunikacji jest długim szeregiem wątpliwań, zaniedbań oraz rozmaitych trudności. Powinniśmy sobie przypomnieć ostrzegawczy przykład z przed przeszło 100 lat, gdy to ideę kolei żelaznych uważano za absurd i rzecz śmieszną, gdy jej szybkość chciano ograniczyć do najwyższej 15 km. na godzinę, gdy użycie parowych okrętów oficjalnie potępiono, gdyż zachwiać mogłoby ono nasze panowanie na morzach.

Dzisiaj rozchodzi się o nową metodę komunikacji, która istnieje wprawdzie od lat 7-miu, a która przedstawia najlepsze środki do pokonania straty czasu, osłabiającej zdolność życiową państwa.

Od r. 1923 podwoiła się ilość przebytych mil regularnej komunikacji lotniczej, motory, telegrafia iskrowa, meteorologia, technicznie udoskonalone samoloty są silniejsze i wygodniejsze, bezpieczeństwo podróŜowania wzrosło.

Znajdujemy się w stadium rozwoju lotnictwa, które w najbliższej przyszłości może osiągnąć rezultaty przewyŜszające wszystko, co dotychczas na tem polu osiągnięto.

Dziś nie istnieje ani techniczne ani organizacyjne trudności byśmy nie mogli osiągnąć z Londynu najodleglejszych miast w naszym państwie w ciągu dni 14-stu, czas podróŜy do Kanady skrócić do 2½ dni, do Indji do 5, do Kapstadt do 6, do Australji do 11 a do N. Zelandji do 13 dni”.

Przemówienie ministra zadecydowało bezzwłocznie budowę dwóch wielkich światowych linii lotniczych, nader ważnych dla Anglji, tak pod względem politycznym, jak i handlowym.

Wielka angielsko-indyjska linja lotnicza Londyn — Karachi — Delhi została, po usunięciu trudności natury politycznej, otwarta w r. 1920. Początkowo drogę tę przelatywały samoloty tylko na pewnych odcinkach, od października 1931 r. przelatują ją w całości z Londynu przez ParyŜ — Bazyleję — Genewę — Neapol — Korfu — Ateny — Haifa — Genezaret — Bagdad — Buszir — Karachi — Delhi. Długość tej linii wynosi 8.926 km, czas przelotu 7 dni, odlot z Londynu kaŜdej soboty w południe. Linja ta przedłuŜona została następnie do Australji o tyle, że drogę z Indji do Perth (Australja) przebywa się jeszcze statkiem.

Druga potężna kolonialna linja lotnicza Londyn — Kapstadt po wielu przeprowadzonych próbach została otwarta 20 stycznia 1932 r. Linja ta z Kairo do Kartum przechodzi ponad biegiem Nilu, Sudan do Kisum nad jeziorem Viktorja, dalej ponad Ugandę — Kenja — Terytorjum Tanganika, Ro-

deję, Transvaal do Kapstadt. Długość tej linii z Londynu do Kapstadt wynosi 12.500 km. Samolot przebywa ją obecnie w ciągu 11-tu dni, odlot z Londynu kaŜdej srody. Po wybudowaniu na linii tej dogodnych portów lot., oraz urządzeń świetlnych, koniecznych dla lotów nocnych, czas przelotu skrócony zostanie do 6-ciu dni.

Jak z powyŜszego widać, przeprowadziła Anglja bezpośrednie połączenia lotnicze ze wszystkimi swojemi kolonjami azjatyckimi i afrykańskimi. Brak jej jeszcze połączeń Londyn — Kanada, oraz Polud. Afryka — Australja.

Trzecim z kolei państwem w Europie, w którym lotnictwo stoi na wysokim poziomie są Niemcy, które po wojnie przystąpiły z całą energją do zorganizowania komunikacji lotniczej nie tylko u siebie, lecz wszędzie, gdzie tylko mogli uzyskać na to sukcesy.

Jakkolwiek już przed wielką wojną zainteresowanie niemieckiego zarządu pocztowego komunikacją powietrzną było wielkie, to pierwszą stałą niemiecką pocztę lot. urządzono dopiero w lutym 1919 r. między Berlinem a Weimarem z racji zwołania Zgromadzenia Narodowego do Weimaru, którą uruchomiło przedsiębiorstwo „Deutsche Luft Rederei”.

Niemiecki zarząd pocztowy, jak prawie wszystkie inne zarządy, nie wziął we własny zarząd na żadnej linii, lotniczo-technicznej części lotnictwa pocztowego, oświadczył natomiast gotowość oddania kaŜdemu lotniczemu towarzystwu przewozu pocztowy, o ile to tylko będzie korzystne dla komunikacji pocztowej.

CięŜkie położenie finansowe w jakim się znalazły Niemcy po wojnie nie tylko nie sprzyjało rozwojowi lotnictwa, lecz przyspieszyło likwidację licznym przedsiębiorstwom lotniczym, tak, że rząd musiał pospieszyć z pomocą.

Subwencji udzielano tym przedsiębiorstwom, które zobowiązały się do utrzymywania regularnej publicznej komunikacji lotniczej na pewnych liniach oraz do przewoŜenia pocztę kaŜdym samolotem do wagi 100 kg bez specjalnego wynagrodzenia.

Pomoc rządowa umożliwiła nie tylko dalsze istnienie towarzystw lotniczych, lecz ułatwiła również urządzenie kilku nowych linii, jak Berlin — Warnemünde, Berlin — Bremen i t. d. Ekspansywność niemiecka nie mogła poprzestać tylko na wewnętrznej komunikacji lotniczej.

JuŜ w r. 1920 otwarte zostaje pierwsze połączenie lotnicze z zagranicą mianowicie ze Szwecją na linii Berlin — Warnemünde — Malmo, która wkrótce zostaje z Warnemünde przedłuŜona do Hamburga i Bremy, a stąd juŜ w sierpniu 1929 r. do Amsterdamu.

Uzyskując połączenie z Holandją uzyskały Niemcy równocześnie połączenie z Anglją, gdyż między Amsterdamem a Londynem lotnicze połączenie pocztowe juŜ istniało.

Porozumienie zarządów poczt. Niemiec, Danji i Szwecji doprowadziło we wrześniu 1920 r. do otwarcia nowych linii, mianowicie Kopenhaga — Hamburg i Kopenhaga — Malmo. Norwegja korzystała z pocztę lotniczej w ten sposób, że odsyłki pocztowe dowoŜono do Kopenhagi okrętem, a stąd dalej samolotem.

W ten sposób stały się Niemcy pośrednikami lotniczego ruchu pocztowego między państwami skandynawskimi a Holandją i Anglią.

Ruch na tych liniach lotniczych został jednak z końcem października 1920 r. całkowicie wstrzymany z tej przyczyny, że Niemcy do powyższych cywilnych lotów używali samolotów wojskowych, na co Ententa w myśl traktatu wersalskiego nie godziła się.

Mając zamkniętą komunikację lotniczą z zagranicą przystąpiły Niemcy ze zdwojoną energią do rozszerzenia sieci lotniczej wewnątrz kraju. W tym czasie urządzono kilka większych linii lot. jak Berlin — Gelsenkirchen, Berlin — Magdeburg — München, Berlin — Schneidemühl — Königsberg oraz Hamburg — Magdeburg — Wrocław.

W miesiącach zimowych tak w 1921/22 jak 1922/23 r. komunikacja lotnicza była wstrzymana.

Nawiązanie łączności lotniczej z zagranicą mimo wszystko kontynuowali Niemcy wytrwale. W kwietniu 1921 otwiera przedsiębiorstwo „D. Luft-Reederei” komunikację lotniczą do Kłajpedy, następnie do Rygi i Tallina, przedsiębiorstwo „Lloyd Ostflug” do Kowna, a w 1922 r. niemiecko-rosyjskie towarzystwo „Deruluft” linię Królewiec — Smoleńsk — Moskwa, na której odbywały się przeloty dwa razy w tygodniu w obu kierunkach.

Aby spopularyzować pocztę lotniczą u siebie, reklamowano ją różnemi sposobami, począwszy od wpadających w oczy wywieszek i ulotek aż do przewozu przez pewien czas wszystkich pospiesznych przesyłek listowych samolotami bez pobierania należności lotniczej.

Właściwy rozwój swój zawdzięcza lotnictwo niemieckie hojnej dotacji jaką państwo, mimo ówczesnego ciężkiego położenia finansowego, udzielało i udziela nadal towarzystw lotniczym.

Dotacje otrzymywały te przedsiębiorstwa, które zobowiązały się do utrzymywania regularnego publicznego ruchu lotniczego oraz przewozu poczty do 100 kg bezpłatnie, o ile zaś ładunek pocztowy przewyższał wagę 100 kg, otrzymywało przedsiębiorstwo od zarządu pocztowego dodatkową należność.

W r. 1923 z powodu trudnych warunków gospodarczych nastąpiło zlanie się finansowo słabych towarzystw lot. w trzy wielkie przedsiębiorstwa a mianowicie:

1. Deutsche Aero Lloyd,
2. Junkers Gesellschaft i
3. „Deruluft” — niemiecko-rosyjskie,

wkrótce jednak i te przedsiębiorstwa zjednoczyły się w jedno pod nazwą „Deutsche Lufthansa” w którego radzie nadzorczej zasiada 3 członków Ministerstwa poczt.

Zlanie się licznych przedsiębiorstw lotniczych w jedno przyniosło te korzyści, że mogło ono przystąpić do urządzenia linii międzypaństwowych o co właśnie najbardziej chodziło zarządowi poczt niemieckich.

Ruchliwa działalność przedsiębiorstwa „D. Lufthansa” uwydatniła się wkrótce, gdyż już w kwietniu 1926 posiadało 50 linii lotniczych, które łączyły Niemcy z Anglią, Holandją, Francją, Szwecją, Danją, Finlandją, Litwą, Sowiecami, Austrią, Węgrami, Czechosłowacją, Rumunją, Szwajcarią i Wolnem Miastem Gdańskiem z wyjątkiem Polski, z którą nawiązały łączność dopiero w lipcu 1930 r. przez Wrocław.

Ilość tych linii zmniejszyła się wprawdzie w okresie zimowym 1926/27 do liczby 22, jednak i ta liczba jest już poważna.

Celem sprawniejszego działania poczty lotniczej zostaje w r. 1929 zawarty układ między Zarządem Poczтовым a przedsiębiorstwem „D. Lufthansa”, na mocy którego na każdorazowe żądanie Zarządu Poczтового przedsiębiorstwo to zobowiązane zostało do urządzenia specjalnych lotów pocztowych (Reichspostflüge), które odbywać się miały nocną porą, gdyż dzienne pasażerskie loty, wymaganiom ruchu pocztowego niezupełnie odpowiadały, zwłaszcza na pewnych liniach.

Specjalne loty pocztowe urządzone zostały na liniach: Berlin — Londyn, Berlin — Kopenhaga — Malmö oraz Stralsund — Stockholm. Przeloty na tych liniach odbywały się nocą tylko w porze letniej.

W maju 1930 r. otwierają Niemcy linię lotniczą do Konstantynopola. Zaczynała się dopiero z Wiednia, gdyż Cześć nie zgodziła się na przelot przez ich terytorjum niemieckich samolotów. Z zamiaru przedłużenia tej linii do Bagdadu musieli zrezygnować z powodu trudności politycznych.

Urządzenie pocztowej linii lotniczej Stuttgart — Barcelona — Kadix — Las Palmas (Wyspy Kanaryjskie) miało na celu nie tylko uzyskanie najszybszego połączenia pocztowego z Ameryką Połud., ile ujęcie komunikacji lotniczej w tej części świata w swoje ręce. Poczta na tej linii dowieziona samolotem do Las Palmas dostawała się następnie na pospieszny parowiec niemiecki zdążający do Brazylii, który dowoził ją do wyspy Fernando-Koronha, leżącej w odległości 400 km od wybrzeży brazylijskich. Tu ponownie zabierał ją samolot i w ciągu 9 godzin przybywał z nią do Rio de Janeiro. W ten sposób dostawała się poczta z Niemiec do Brazylii o 4 dni wcześniej, aniżeli okrętem.

Przywiązując wielką wagę do lotów nocnych, tak ważnych dla ruchu pocztowego, urządziło przedsiębiorstwo „Luft Hansa” na liniach: Berlin — Królewiec, Berlin — Hannover, Berlin — Haale — Lipsk, Hannover — Fehmarn, mających połączenie z zagranicą, — oświetlenie rozpoznawcze i ostrzegawcze, umożliwiające przeloty nocne.

Prócz regularnych lotów płatowców, korzystał niemiecki Zarząd Pocztowy również z lotów sterowca „Hr. Zeppelin” do przewozu poczty, który przedsięwzięcie od czasu do czasu dalekie podróże powietrzne, jak np. w 1928 i 29 do Ameryki, w r. 1929 podróż naokoło świata w r. 1930 i 31 do Połud. Ameryki i t. d.

Problem szybkiego połączenia pocztowego z krajami zamorskimi, zwłaszcza z Ameryką Północną, starają się rozwiązać obok Anglii i Francji również i Niemcy, obecnie przez współdziałanie okrętu z samolotem.

Na swych dwóch najszybszych parowcach „Bremen” i „Europa”, kursujących między Hamburgiem a N. Jorkiem, umieścili katapulty, które wyrzucają samolot z ładunkiem poczty z okrętu, gdy ten znajduje się jeszcze w znacznej odległości od wybrzeży. Zanim więc okręt zawinie do przystani, to poczta dowieziona samolotem wyrzuconem z katapulty zostaje już w N. Jorku doręczona.

Przy takim współdziałaniu okrętu i samolotu poczta z Europy do N. Jorku dostaje się już w ciągu 5½ dni, podczas, gdy dotychczas potrzebowała na to najmniej 7 dni.

Jak widzimy Niemcy dążą usilnie nie tylko do rozwinięcia komunikacji lotniczej u siebie w kraju do najwyższej doskonałości, lecz również do uzyskania bezpośrednich połączeń lotniczych ze wszystkimi krajami Europy, a szczególnie z krajami zamorskimi, nie szczędząc na ten cel olbrzymich kwot. Na inwestycje w lotnictwie wydały Niemcy w latach 1924 — 1931 sześć miliardów mk. niemieckich! Najpotężniej rozwinęło się lotnictwo cywilne w trzech powyższych państwach pod względem handlu i przemysłu zajmujących w Europie czołowe miejsce.

Aby mieć obraz rozwoju lotnictwa w całości, przejdźmy kolejno do innych państw.

W **Polse** lotnictwo pasażersko-pocztowe zapoczątkowane zostało dopiero w r. 1921 przez Tow. francusko-rumuńskie (Campagne Franco-Roumaine de Navigation Aérienne) na linii Warszawa — Praga — Strassburg — Paryż.

Prócz tej międzynarodowej linii zorganizowana została na czas Targów poznańskich od 30.V do 8.VI 1921 r. wewnętrzna linia lot. Poznań — Gdańsk.

W r. 1922 powstaje prywatne przedsiębiorstwo lotnicze pod nazwą „Polska Linja Lotnicza Aeroloyd”, która 5 września 1922 r. uruchomiła linję lot. Gdańsk — Warszawa — Lwów. Aparaty z Gdańska przybywały do Warszawy w poniedziałki, środy i piątki, zaś ze Lwowa odlatywały we wtorki, czwartki i soboty.

W czasie „Targów Wschodnich” kursowały samoloty między Warszawą a Lwowem co dzień, a od 25 września 1922 została wprowadzona codzienna komunikacja na całej linii, oprócz niedzieli.

Dla przesyłek lotniczych obowiązywały w tym czasie prócz zwyczajnych i opłaty dodatkowe, które nie były ujednostajnione, co wcale nie przyczyniało się do rozwoju korespondencji lotniczej, tembardziej, że nadawać ją można było tylko w głównych urzędach pocztowych w Warszawie, Lwowie i w specjalnym urzędzie poczt. na Targach Wschodnich.

W następnym roku rozszerzył „Aeroloyd” sieć komunikacyjną na linję Warszawa — Kraków. Podczas miesięcy zimowych komunikacja lotnicza tak z zagranicą, jak i wewnątrz kraju, była wstrzymana.

(Dokończenie nastąpi).

PRZEGLĄD PRASY.

Nr. 7 „L. Union Postale“, zawiera rozstrzygnięcie sądu polubownego, dotyczące odpowiedzialności materialnej dwóch zainteresowanych zarządów pocztowych za ograbienie większej ilości odsyłek. Z jednej strony zarząd kraju przeznaczenia odsyłek stoi pod zarzutem, że nie poczynił potrzebnych kroków staranności przy odbiorze poszczególnych odsyłek, a mianowicie zawiadomienia o sposprzeżonych nieprawidłowościach przy przyjmowaniu odsyłek były wysyłane ze znacznym opóźnieniem i bez dołączenia dowodów rzeczowych jak opakowania, plomby, sznurki i t. p., zaś funkcjonariusze zatrudnieni przy odbiorze odsyłek nie zwracali należytej uwagi na zamknięcie odsyłek i wygląd plomb. Zainteresowany zarząd odiera zaś powyższe zarzuty tem, że zaniechanie powyższych kroków staranności nie uprawnia bynajmniej do przerzucania nań bezwzględnej odpowiedzialności, gdyż on może się bronić przed zarzutem odpowiedzialności chociażby prowadzeniem dowodu przeciwnego. Zarządy pocztowe Wielkiej Brytanji i Italji powołane na arbitrów przez oba pozostające w sporze zarządy wydały orzeczenie ustalające odpowiedzialność każdego z zarządów w zależności od tego, jaki był wynik dochodzeń, prowadzonych przez arbitrów w sprawie każdej odsyłki oddzielnie.

W dalszej części zawiera artykuł p. t. „Wydatki różnych gałęzi służby pocztowej”

Z okazji 50-ciolecia Światowego Związku Pocztowego, obchodzonego w Stockholmie r. 1924, wydane wówczas pismo „Szwedzka Poczta” zawierało między innymi rozprawę, traktującą o wynikach ankiety przeprowadzonej w r. 1920 i zmierzającej do określenia dochodów i wydatków wszystkich gałęzi służby pocztowej szwedzkiej. Sposób przeprowadzenia ankiety i metody stosowane przy obliczaniu wydatków i dochodów poszczególnych działów służby pocztowej szwedzkiej oraz wydatków personalnych jest przedmiotem artykułu.

Nr. 6 „Deutsche Verkehrs-Zeitung“ zawiera między innymi wzmiankę o wydaniu przez Szwajcarski zarząd pocztowy pokojowych znaczków pocztowych na czas trwania konferencji rozbrojenkowej w Genewie. Znaczki zaopatrzone są w symboliczne obrazy (ręka ze złamanym mieczem, na którego kłindze siedzi gołąb z gałązką oliwną w dziobie, skrzydlaty genjusz z pochodnią).

Oprócz tego zasługuje na uwagę sprawozdanie z działalności poczty, telegrafu i telefonu Francji, z którego wynika, że obrót pocztowy zwiększył się mimo kryzysu, telegraf zaś wykazuje spadek ruchu.

Nr. 7 „Archiv fur Post und Telegraphie“ jest w całości wypełniony omówieniem instytucji Zakładu Ubezpieczeń poczty Rzeszy, przyczem podany jest przebieg usiłowań zmierzających do założenia zakładu ubezpieczeń, jego powstanie, charakter i warunki ubezpieczenia.

Zaczątki tej akcji sięgają roku 1912, jednak dopiero w r. 1925 wysiłki w tym kierunku zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem przez ukonstytuowanie się zakładu. Siedzibą zakładu jest Drezno z uwagi na jego centralne położenie, zakład jest instytucją prawa publicznego i ma osobowość prawną. Ubezpieczonymi mogą być robotnicy i pracownicy pocztowi z wyjątkiem urzędników. Zakład ma za zadanie użyczanie robotnikom i pracownikom poczt. niższej kategorii oraz pozostałym po nich wdowom i sierotom dodatków do zaopatrzeń ustawowych i rent inwalidzkich, świadczenia zakładu mają zatem charakter posiłkowy. Nadzór nad zakładem sprawuje minister poczt Rzeszy. Uczestnicy ubezpieczenia w zakładzie dzielą się na przymusowych i dobrowolnych. Przymusowo są ubezpieczeni ci robotnicy i pracownicy niektórych działów służby pocztowej i telegraficznej, którzy nie przekroczyli 45 lat wieku i są zatrudnieni przynajmniej przez 1100 godzin w roku. Dobrowolnie zaś mogą się ubezpieczyć ci pracownicy, którzy przy nieprzekroczonym 45 r. życia zajęci są nie mniej, jak 900 godzin w roku.

Nr. 7 „Deutsche Verkehrs-Zeitung“ zawiera prócz innych rzeczy wzmiankę o wyroku skazującym sądu krajow. w Dortmund, za spowodowanie katastrofy motocyklowej, wynikłej wskutek ześlizgnięcia się motocyklu z drogi o powierzchni, nasiąkniętej olejem, który wypłynął ze zbiornika auta ciężarowego w ilości 6—7 litrów. Orzeczenie jest motywowane tem, że kierowca auta ciężarowego, jako fachowiec, mógł przewidzieć taki wypadek i powinien był pokryć ziemię miejsce zwilżone olejem.

Ponadto może interesować artykuł „Niemiecka poczta w Palestynie”, jednak liczne wspomnienia osobiste autora, który pełnił długi okres czasu służbę w niemieckich urzędach pocztowych w Palestynie wytwarzają specjalny stosunek do rzeczy. Niemieckie urzędy poczt. istniały w Palestynie do wybuchu wojny światowej.

Nr. 8 „Deutsche Verkehrs-Zeitung“ zawiera między innymi artykuł „Angielskie linje powietrzne”, gdzie podane są początki i rozwój poszczególnych linii lotniczych, łączących Londyn z posiadłościami W. Brytanji w innych częściach świata.

Nr. 8 „Archiv f. P. u. T.“ zajmuje się w wstępie omówieniem kwestji cofnięcia i odwołania zlecenia w obrocie czekowym, roztrząsając warunki dopuszczalności odwołania i cofnięcia oraz szczegóły postępowania.

W dalszej części zasługuje na uwagę artykuł o rozciągnięciu mocy obowiązującej rozporządzeń o ubezpieczeniu od wypadków na pewne rodzaje chorób nabytych w trakcie wykonywania zawodu w zakresie służby pocztowej Rzeszy. Wymienione są przytem roszczenia do zakładu ubezpiec. o świadczenia oraz postępowanie. Wchodzą w rachubę choroby spowodowane szkodliwym działaniem ołowiu, rtęci, związków ich, fosforem i t. p. Świadczenia z tytułu ubezpieczenia są rzeczowe i pieniężne. O przyznaniu świadczeń decydują pocztowe komisje ubezpieczeń na podstawie opinii lekarzy.

W rubryce orzeczeń sądowych zwraca uwagę wyrok sądu kraj. we Wrocławiu z 2/IV-31 r. i U. 1089. 30 oddalający pretensje abonentki telefonu o przyznanie jej odszkodowania za rzekomą szkodę na zdrowiu, spowodowaną nagłym przyplływem silnego prądu w chwili gdy abonentka usiłującą prowadzić rozmowę, podniosła słuchawkę i czekała na sygnał centrali. Wedle twierdzenia abonentki, miała ona doznać wówczas zaburzeń świadomości, objawów paraliżu lewego ramienia i ogólnych zaburzeń nerwowych. Sąd oparł się na opinii eksperta, wedle której przyplływ silnego prądu jest niemożliwy ze względów technicznych (izolacja), również okoliczności faktyczne sprawy przeczą twierdzeniom abonentki, albowiem aparat był nieuszkodzony i zdalny bez przerwy do użytku, gdyż mąż abonentki prowadził bezpośrednio potem rozmowę.

Nr. 9 „Deutsche V. Z.“ omawia usiłowania Niemiec poprawy położenia gospodarczego kraju drogą układów międzynarodowych z niektórymi państwami, zmierzających do nawiązania stosunków gospodarczych i handlowych.

Nr. 8 „L. Union Postale“ przeznaczają w całości swe szpalty przedstawieniu pracy, wykonywanej w u. p. Bäle 17 transit (Bazylea), utrzymującym wymianę paczek pocztowych z zagranicą. Omówiony jest tu szczegółowo podział czynności oddziałów urzędu i postępowanie przy odprawie odsyłek paczkowych. Opisy technicznych urządzeń urzędu wchodzi również w treść rozprawy.

Nr. 10 „Deutsche V.-Z.“ zawiera „Uczestnictwo w Światowym Związku Pocztowym, Telegr. i Radjowym” podając sposób uzyskania członkostwa w wymienionych związkach i jego utraty, sposób zawierania układów i warunki ich wejścia w życie.

Ponadto zasługuje na uwagę artykuł o obniżce opłat pocztowych, omawiający skutki znizenia opłat za niektóre rodzaje przesyłek, środki na pokrycie ubytku dochodów poczty z tego powodu oraz związek, zachodzący między pewnymi rodzajami przesyłek.